Nr. 231b. Dnia 22 sierpnia. Sobota. Dnia 10 (22) sierpnia 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro odprawione będą nabożeństwa solenne, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, oraz z zupełnym odpustem w kościołach:
św. Ducha (po-paulińskim) i
św. Kazimierza (panien sakramentek) na pamiątkę poświęcenia tychże kościołów.
Kazania w kościele św. Ducha wygłoszone będą w języku polskim.

Przegląd polityczny.

Dziś rano zatem wypuszczony został z kwarantanny i rozpoczął swą działalność polityczną sir Drummond Wolff, nadzwyczajny wysłannik angielski przybyły do Konstantynopola. Jakim właściwie jest przedmiot jego misji, tego dokładnie nikomu nie wiadomo. Wszystkie krążące dotąd doniesienia i wysnuwane z nich wnioski polegają wyłącznie na domysłach. To tylko pewne, że gabinet Salisbury'ego zerwał zupełnie z tradycjami polityki Gladstona względem Turcji, że pragnie sprawę egipską załatwić w porozumieniu z Wysoką Portą, że chciałby przy jej pomocy i współdziałaniu dokonać tego, na co Anglja sama daremnie się ważyła w Sudanie, to jest postawić ten kraj w jakikolwiek sposób w takich warunkach, iżby nie był w każdej chwili groźbą i niebezpieczeństwem dla Egiptu. Rzecz naturalna, iż rządowi tureckiemu podobać się musi i jest na rękę taki zwrot polityki angielskiej, przywracający Turcji pewną rolę i znaczenie w świecie politycznym. Ale naturalniejszem jeszcze jest to, że Turcja wobec takich projektów, do których jej współdziałanie jest potrzebne, jakkolwiek one sprzyjają jej interesom i pochlebiają miłości własnej, chce i musi postępować jak przebiegły handlarz, pragnący jaknajwięcej wytargować za towar. Że celem misji sir Drummonda Wolffa jest dobicie tego targu, to rzecz wiadoma, idzie tylko o to, jakim będzie konkretnie przedmiot żądań angielskich i co rząd lorda Salisbury'ego chce za to Turcji ofiarować?

Według doniesienia dziennika *Bosphore égyptien*, rada ministrów w Kairze miała powziąć uchwałę, proszącą rząd angielski o objęcie protektoratu nad Egiptem. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzoną, w każdym razie jednak, jeżeliby była prawdziwą, powzięcie takiej uchwały nastąpić mogło tylko na żądanie Anglji, której każdemu skinieniu ministrowie egipscy są ulegli. Nie idzie jednak za tem, aby sir Drummond Wolff miał rzeczywiście misję uzyskania zgody Porty na protektorat. Byłoby to ofiarą zbyt ciężką dla ambicji turków i powagi sułtańskiej i wymagałoby ze strony Anglji wzajemnych usług w takiej mierze, w jakiej rząd angielski w obecnej chwili nie myśli niezawodnie ich ofiarować, ani jakich Turcja na razie nie potrzebuje. Uchwała gabinetu kedywa, jeżeli taka zapadła rzeczywiście, czy też może tylko pogłoska o niej, puszczona przez *Bosphore égyptien*, jest zatem zapewne jedynie rodzajem nacisku na Portę, wskazówką do czegoby to dojść mogło, gdyby propozycje wysłannika angielskiego nie zostały uwzględnione w Ildiz-kiosku. Pogróżka ta jednakże nie mogłaby w Stambule wywrzeć wielkiego wpływu, wiedzą tam bowiem dobrze, iż do ustanowienia protektoratu angielskiego nad Egiptem, oprócz uchwały gabinetu kedywa, robiącego wszystko co Anglja każe, potrzebne byłoby jeszcze przyzwolenie mocarstw, cokolwiek trudniejsze do osiągnięcia.

Nie o protektorat nad Egiptem przeto, lecz o współdziałanie Porty w sprawach sudańskich i egipskich starać się będzie w Konstantynopolu sir Drummond Wolff, a także, jak głoszono, ma być jego zadaniem nakłonienie sułtana do zawarcia formalnego przymierza z Anglją. O ile pierwsza część tej misji łatwą będzie do zrealizowania, o tyle druga niezawodnie natrafi na wielkie trudności. Co do Sudanu i Egiptu, własny dobrze zrozumiany interes nakłoni Portę do przyjęcia propozycyj angielskich, które dadzą jej sposobność odzyskania zachwianej powagi i straconej władzy w Afryce. Przymierze jednak byłoby wprost przeciwne interesom Rosji, dyplomacja zatem rosyjska będzie mu stawiała wszelkie możebne przeszkody. Gdyby takie przymierze zostało zawartem, wzmocniłoby ono powagę królowej w Indjach, której mahometańscy książęta z niezachwianą wiernością staliby przy swej władczyni, sprzymierzonej z kalifem, następcą proroka. Na przypadek wojny Turcja byłaby zawsze cennym militarnym i morskim sprzymierzeńcem, zwłaszcza gdyby jej widownią miały być chociaż w części wybrzeża morza Czarnego, od którego klucze posiada. W każdym razie zatem przymierze anglo-tureckie musiałoby być anti-rosyjskiem, wzmacniającem jedno z państw, pomiędzy któremi istnieje niezałatwione jeszcze nieporozumienie, a przez to samo groźnem dla pokoju powszechnego. W interesie tego pokoju, który jest na pierwszym planie polityki niemiecko-austrjackiej, Austrja i Niemcy musiałyby popierać dyplomację rosyjską nad Bosforem w zabiegach mających na celu niedopuszczenie do podobnego aljansu, a że głos Niemiec nad Bosforem jest obecnie potężny i decydujący, więc bardzo jest możebnem, iż misja sir Drummonda Wolffa, o ile ma na celu zawarcie formalnego przymierza, rozbije się o żelazną wolę i wszechwładny wpływ na sprawy europejskie samotnika z Warcinu i wysłannik angielski pojedzie do Egiptu tylko z połowicznym sukcesem.

Q..

Na czasie.

W niezwykle ważnej dla rolników sprawie zabrał głos w nrze 32-im *Gazety rolniczej* dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu, p. Juljusz Wieniawski. Sprawa to nagła, paląca, bo dotyczy kredytu rolnego, głos podejmujący ją poważny, przemawia bowiem głośny kierownik instytucji finansowej, a zarazem rolnik, wszechstronnie zatem zasługuje na uwagę.

Do nieprzyjaznych wpływów, które ciążą nad rolnictwem, zalicza słusznie p. Wieniawski wzrastające ciężary i koszta przy niedostatecznej stosunkowo produkcji, spadek cen, wywołany nową a groźną konkurencją, i brak przystępnych środków kredytowych, któreby koszta produkcji w części przynajmniej obniżyły, a samą produkcję przez ułatwienie robót meljoracyjnych podnieść i dźwignąć były w stanie.

Ta ostatnia, jako najgłówniejsza, będzie tutaj przedmiotem szerszego rozbioru.

Reorganizacja Banku polskiego i wytworzenie nowej w jego miejsce instytucji przejmuje zainteresowanych słuszną obawą, czy tych parę miljonów rubli, które stanowiły dla wielu ziemian nader pożądany kredyt, będą nagle lub stopniowo od wierzycieli ściągane i czy zasada samego kredytu będzie nadal utrzymaną. Nie chcemy z niewczesnym pośpiechem przesądzać tak doniosłej kwestji: mamy jednak pewne powody do mniemania, że w każdym razie likwidacja weksli wystawionych przez rolników nastąpi stopniowo, o ile nam wiadomo, w okre-

---

DLACZEGO?

OBRAZEK Z RZECZYWISTOŚCI

skreślił

JAN ŁUBA.

Słońce zaszło.

Ucichł brzęk kos przed chwilą jeszcze dzwoniących na pięknej nadbrzeżnej łące. Ciche fale Warty harmonizowały szmerem swych czystych, jasnych i głębokich fal z powolnym ruchem maleńkich kędzierzawych chmurek. Wiosna w całej swej krasie uśmiechała się, wdzięczyła, śpiewała hymn miłości i pokoju.

W takiej chwili człowiek, jako istota „na obraz i podobieństwo Boga stworzona", porzuca, na chwilę bodaj, materjalną, cielesną swą dolę—duch rwie się w dal po za horyzonty oblane czerwonem światłem zachodzącego słońca, serce pragnie miłości, ramiona otwierają się do uścisku.

Na szosie dał się słyszeć ciężki stęp konia i powoli umilkł, snać jeździec zwrócił się na boczną piaszczystą drogę.

O dwie staje od pałacu, w którego ścianach szeroko rozsiadł się pan von Rippold, stoją domy porządne, murowane, dachówką kryte—mieszkania to służby folwarcznej. Między nią a dworem stosunek dawno i jasno zdeklarowany: ja wam daję pieniądze, wy mnie pracę i... koniec.

Stosownie więc do tego urządza się Maciek, Bartek lub Franek. Wie, że nie może liczyć na *wikt* lub *opierunek* ze strony dworu, chcąc nie chcąc więc żeni się. Dostaje porządną izbę z sionką i alkierzem, tyle a tyle ordynarji, tyle a tyle „klaft" torfu, a za to trzyma dziewkę do pomocy, póki własna dziatwa nie zdejmie cząstki ciężaru pracy z pochylonych bark ojca..

I wszystko idzie dobrze na tym najlepszym ze światów...

Czasem jednak jasny horyzont pracowitego żywota zaciemnia się.

W przeszłym roku pan v. Rippold wypędził czterech parobków, a między nimi był i stary zasłużony „forszpan" Ignacy, co woził jeszcze do kościoła lub miasta poprzedniego właściciela Strzałkowa, dziś tak dźwięcznie i harmonijnie Luisenwald'em nazwanego.

Wypędził—i miał tysiąc racyj po temu.

Pan dziedzic mocno sobie życzył, aby z jego okręgu wyborczego posłował zacny jego przyjaciel, kolega dawny z czarnego pułku „huzarów śmierci", pan v. Siedow.

Wszystko poszłoby jak po maśle, gdyby nie oburzający, niesłychany postępek czterech ludzi, własnych p. v. Rippolda ludzi. Indywidua te ośmieliły się dać swe głosy kandydatowi przeciwnej partji, skutkiem czego ten ostatni otrzymał trzy głosy ponad absolutną większość.

Czasem znowu chmurki na owem spokojnem życiu ukazywały się pod postacią dość wysokich kar pieniężnych, uiszczanych za to, że dzieci nie poszły w dzień święta Matki Boskiej do szkoły.

Ale gdzież jest róża bez kolców! Takie drobne chmurki nie zaciemniały życia chłopa, który zresztą na całe życie dość się optymistycznie zapatruje—po kolacji.

W takiem widocznie usposobieniu był Jan Kuc, fornal z Luisenwaldu.

Oprzątnąwszy swą czwórkę, załatwiwszy się z robotą, wyszedł po misce kwaśnego mleka z „perkami" za próg swego domu, aby odetchnąć świeżem powietrzem, rozciągnąć kości.

Gromada dzieciaków bosych i w lekkich koszulinach, bawiła się jak zwykle w piasku drogowym. Mały, ośmioletni może chłopiec i mniejsze jeszcze sześcioletnie dziewczątko porwały się na widok wychodzącego z domu, biegnąc co sił i popychając się ku niemu.

— A dy powoli, powoli, jeszcze się pozabijata—wołał śmiejący się na widok swej dziatwy Kuc.— Słuchaj ty Józek, nie bądźże taki dziki i nie popychaj siostry, kiej widzisz że mała.

— Oho!—wołała Maryś—ja już nie mała! Ja się już nauczyła coś w szkole, a Baśka Karpianka choć większa odemnie, tego nie umie, bo ona jeszcze do szkoły nie chodzi—szczebiotało dziecko.

— Patrzajta ludzie—śmiał się ojciec—a to ci dopiero uczona! A cóżeś się ty makolągwo nauczyła?

— Ja już umiem po miemiecku...

— Po miemiecku, ha, ha, i cóż ty umiesz? pewnie „essen, essen, a reśta w kiesień".

— Nie, ja już umiem: *Vater unser*...

Czoło Kuca zachmurzyło się silnie.

— A kto cię tego uczył?—zapytał.

— Pan profesor mówił, że ja mam się tak nauczyć, bo ja jestem „miemka".

sie 10-letnim. **Nowo utworzony zarząd zasięga pod** tym względem opinji radców handlowych, którzy jako miejscowi, znają dokładnie wartość wystawionych weksli. Weksle te w miarę ich realnej wartości zostały podzielone na trzy kategorje i podług tych w całości lub częściami spłacane będą. Tyle co do samej likwidacji. Czy w miarę spłacenia długu kredyt i nadal będzie utrzymany, czy będzie umniejszony lub rozszerzony, jest to jeszcze tajemnicą, której nie kusimy się odkryć. Ale obowiązkiem obywatelskim, a także obowiązkiem prasy, jest utrzymywać te tak ważne kwestje na porządku dziennym i dlatego powitaliśmy z radością pierwszy głos podniesiony w tej materji.

Idźmy więc dalej za nim. P. Wieniawski, zastanawiając się nad znaczeniem kredytu rolnego, zapytuje, czy kredyt bankowy jest dla rolników dogodnym i nie rozbierając dłużej obszernej kwestji, odpowiada, „że warsztat rolny, tak jak warsztat fabryczny, własny swój kapitał obrotowy posiadać powinien koniecznie". Lekkomyślnem byłoby rozpoczynanie gospodarstwa bez kapitału obrotowego, ale z drugiej strony nie można stosować tego zarzutu do ludzi, którzy gospodarując dawniej, w przyjaźniejszych okolicznościach, wzorowo majątki swe prowadzili, a dziś wskutek reform agrarnych i zewnętrznych wpływów znaleźli się w trudnych warunkach." Wytrwałym tym pracownikom hołd się raczej należy za umiłowanie ojczystej gleby, za tę poczciwą myśl przewodnią przykuwającą ich do statku miotanego burzami, zagrożonego utonięciem, gdyby nie krzepka dłoń sternika, który broni go od zagłady, sam i byt swój i życie mu swoje poświęca." Aby podołać „tej syzyfowej pracy", stawić czoło burzom i wyprowadzić z pośród raf i mielizn zagrożony okręt, trzeba pomocy materjalnej, trzeba kapitału. W wielu razach, gdy służebności nie stają na przeszkodzie, można wytworzyć ten obrotowy kapitał przez odprzedanie części przestrzeni mniej produkcyjnych; ale gdy tego jedynego jak obecnie środka schwycić się niepodobna, nie pozostaje nic innego, jak tylko uciec się do kredytu choćby krótko-terminowego. Takim to właśnie kredytem dla ziemian, ze względu na niskie odsetki, nader przystępnym był kredyt w Banku polskim.

„Dla instytucji państwowej, pisze p. Wieniawski, której nic nie zmusza do szybkiego likwidowania swoich aktywów, klientela ziemian nie przedstawia niebezpieczeństwa, pewna bowiem część zasobów pieniężnych, choćby nawet do pewnego stopnia unieruchomiona, przynosi instytucji pewne zyski, nie zagrażając bynajmniej jej istnienia." Tak, w kraju przeważnie rolniczym pojmował Bank polski swoje zadanie, i część swoich środków wyznaczał na kredyt dla ziemian. „Nie można więc mieć za złe dawnemu zarządowi banku," że szukał i znalazł prawny środek do otworzenia kredytu rolnikom i zasłonięcia się przed obowiązującym u nas kodeksem francuskim, który podciąga pod jurysdykcję sądów handlowych tylko zobowiązania wekslowe, zaciągane przez handlujących. Musieli zatem ziemianie podszyć się pod miano kupców *drobnego handlu*, wykupić świadectwo gildyjne, aby mieć prawo w charakterze handlujących korzystać z dobrodziejstw kredytu.

Nader słusznie powstaje tutaj p. Wieniawski przeciw dzisiejszemu zastosowaniu prawodawstwa dawniejszego, które wobec rozwoju ekonomicznego już jest nie wystarczającem. W Niemczech każdy weksel, należycie przez strony zaindosowany lub przyjęty, jest uważany jako wystawiony przez handlującego, dlatego też nie ma tam kwestji wyłącznego kredytu rolnego. Powstaje ztąd nie raz już przez nas poruszana kwestja osobistego kredytu właścicieli ziemskich. O tym kredycie, wiążąc go z kredytem w banku, p. Wieniawski tak się wyraża:

„Czy taki przybrany tylko charakter handlującego czyni dłużnika mniej odpowiedzialnym od rzeczywistego handlującego? Czy posiadanie warsztatu rolnego, *odpowiednio zorganizowanego i umiejętnie rządzonego*, mniej dla wierzyciela przedstawia rękojmi materjalnej od otwartego handlu lub jakiejś fabryki? Czy wreszcie stanowisko człowieka, który musi rachować się z opinją publiczną i z tem, co się zacnemu nazwisku należy, mniejszą przedstawia rękojmię moralną od przeciętnej firmy handlowej? Na to chyba dwóch odpowiedzi być nie może..."

Nie w samej więc wypłacalności, ale w ścisłości pilnowania się terminów zobowiązania tkwi właściwa trudność. Poruszył tutaj p. W. najważniejszą zasadniczą bodaj kwestję kredytu rolnego. Nieregularna wypłacalność rolnika jest to szkopuł, o który rozbijają się najczęściej wszelkie projekta założenia prywatnych instytucyj kredytowych dla rolników. Aby podobne instytucje mogły z korzyścią dla siebie i dla rolników na przystępnych warunkach operować, musiałyby być pewnemi swych wpływów w danych oznaczonych terminach, albo trzymać w rezerwie znaczny uruchomiony kapitał dla czynienia zadość przyjętym zobowiązaniom. W pierwszym razie przy normalnym obiegu kapitału, instytucja rozszerzając swój zakres, miałaby zapewniony byt i prawidłowy rozwój; w drugim mogłaby być narażoną na straty, zwłaszcza gdyby nie rozporządzała dość dużym kapitałem. Dlatego trudnoby jej było rywalizować z wszelką instytucją państwową lub prywatną o wielkich zasobach.

Od nas jednak interesowanych głównie zależy szkopuł ten usunąć. Jeżeli, jak trafnie zauważył p. Wieniawski, przestrzeganie ścisłości w terminach wypłaty jest dla handlujących zaletą, nabytą szeregiem lat doświadczenia, to czemużby my, ziemianie, młodzi wprawdzie w doświadczeniu, bo nie tak dawno kredyt wekslowy stał się nam niezbędny, czemuż nie moglibyśmy korzystać ze wskazówek i dorosnąć prędzej do wysokości żądanej a koniecznej. Termina czteromiesięczne spłat, przyjęte dotychczasowo w Banku polskim, możemy zaciągając pożyczkę odnieść do terminów, w których przychodzą nam wpływy z gospodarstwa. Takie wpływy trzy razy do roku, przy umiejętnej administracji, zawsze ustanowić możemy: nie trzeba tylko, jak się to zazwyczaj dzieje, odkładać zebrania funduszów do ostatniej chwili i pośpiechem niefortunnej tranzakcji zniweczać dobrodziejstw przystępnego kredytu. Nie zapominajmy, że lekkomyślna niewypłacalność **kilku wierzycieli musi osłabić zaufanie instytucji** do reszty. Tę „edukację kredytową" powinniśmy już byli przebyć. Pozbawieni jej dobrodziejstw, przy tak trudnych innych warunkach, nie utrzymamy się nigdy na przynależnem stanowisku.

Nawiasowo tylko rzuconą w tym kierunku myśl p. Wieniawskiego radzibyśmy widzieć bardziej rozszerzoną i w formy określone ujętą. „Niezbędnym warunkiem, pisze p. W., godzącym interesa banku i ziemian byłoby ścisłe i gruntowne ocenzurowanie kredytowe tych ostatnich przez samych ziemian, którzy pojmując doniosłość kredytu publicznego, potrafią stosować normę tego kredytu, tak do zamożności właściciela ziemskiego, jak i do jego warsztatu, nie spuszczając oka z najważniejszych czynników moralnych, uczciwości nieskalanej, pracy umiejętnej, ścisłego rachowania się z wydatkami i akuratności w spełnianiu zaciąganych obowiązków."

Są to słowa obywatelskiego katechizmu naszego, w wypełnieniu go leży nasze zbawienie. W praktycznem zastosowaniu z grona takich ziemian właśnie należałoby wybrać radców opinjujących, zamiast radców handlowych, którzy, jak dotąd, wydawali swój sąd o rolnikach żądających kredytu, znając ich najczęściej z imienia tylko. Grono takich mężów zaufania mamy już sformowane w przedstawicielach władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Od nich to łatwo byłoby nowej instytucji zasięgnąć opinji i potrzebnych wiadomości, tem bardziej, że w Warszawie dyrekcja główna, jak i na prowincji dyrekcje szczegółowe, chętnie ofiarowałyby swoje usługi odnośnym kantorom bankowym, ustanowionym po miastach gubernjalnych.

Przy tak zachowanych ostrożnościach, przy dojrzałości naszego ziemiaństwa, z pośród którego „już do białych kruków należą ci, co pożyczone w instytucjach pieniądze na jakieś zbytki roztrwaniają", kredyt bankowy oględnie zastosowany nie naraziłby instytucji na straty, a przyczyniłby się w pewnej mierze do podtrzymania rolnictwa.

Banki szlacheckie, ustanowione obecnie w Cesarstwie, nie rozciągają swych dobrodziejstw na nasze prowincje, nie mamy jednak powodu przypuszczać, aby rząd chciał nasze rolnictwo wypuścić z pod swej bacznej opieki. Pożyczki udzielane przez Towarzystwo kredytowe ziemskie pójdą przeważnie na spłatę wierzytelności hypotecznych. Brak tak niezbędnego kapitału obrotowego i nadal da się nam odczuć. Zaczerpnięty, tak jak dotychczas, na przystępnych warunkach w instytucji państwowej, odpowiadałby w części głównemu zadaniu. Czy możemy się tego przy nowej reorganizacji banku spodziewać? Trudno przesądzać. Dobre chęci i wolne, o ile nam wiadomo, od postronnych nieprzyjaznych wpływów zapatrywania zarządzających dają nam pewną w tym względzie otuchę i nadzieję.

Zachodzi tylko obawa, czy praktykowana w Banku państwa zasada przyjmowania weksli tylko z tranzakcyj powstałych, nie stanie najlepszym chęciom na przeszkodzie. Spodziewamy, się, że zasada ta, którąby pozbawiła dobrodziejstw kredytu większą część naszych ziemian, absolutnie zastosowaną nie będzie.

Z. del Campo.

Kuc wstał powoli z ławki, a w oczach jego świeciły iskry tłumionego gniewu.

— Niedoczekanie twoje— mruknął przez zęby — żebym ci pozwolił na to. Miemka, miemka—powtórzył z coraz groźniejszem spojrzeniem w stronę, gdzie wysoki dach pokrywał ściany wiejskiej szkoły.

W tej chwili tentent konia, który przed paru minutami echem roziegał się na szosie, dał się słyszeć tuż obok.

Kuc odwrócił głowę.

Na silnym, rosłym koniu, siedział okazały, barczysty mężczyzna. Gęsty zarost krył surową, pełną twarz, której czarny z błyszczącym orłem hełm dodawał wiele marsowego wyrazu. Mundur czarny z niebieskiemi wypustkami oznajmiał wysoką i trwogą przejmującą godność jeźdźca: był to żandarm pruski.

Konia idącego stępo zatrzymał przed samym domem, na którego progu stał Kuc.

— *Sind sie Johann Kutz?*—zapytał silnym basem.

Fornal pokłonił się grzecznie lecz bez trwogi.

— Jo, panie ziandar...

— Wy brali ta karta—mówił poważny jeździec wręczając Kucowi jakiś papier—i wynosili sie precz *vorwärts nach Vaterland.*

Kuc stał nie rozumiejąc czego od niego żądają. Czytał ci on wprawdzie w *Wielkopolaninie*, że mają wyrzucać z Prus wszystkich, którzy z zagranicy przyszli, czytał już nawet o takich wypadkach w Zachodnich Prusach, kiwał na to mocno swą głupią chłopską głową, nie mającą pojęcia o obronie państwowych interesów — ale żeby to rozporządzenie mogło dotyczyć jego, jego, który od dziecka tu siedzi, który z francuzem wojował i niczem się władzy nie naraził—to było dlań tak niezrozumiałem, niepojętem!

Organ administrjacji nie myślał wdawać się w tłumaczenia ani uwagi, czas jego tak drogi—takież same papiery doręczyć ma jeszcze dwom osobistościom podejrzanym o możliwość naruszenia, w dalekiej bodaj przyszłości, równowagi Europy. Groźne te indywidua zwały się pospolicie w Luisenwaldzie Fronckiem owczarkiem i Magdą pastuszką.

Tentent konia niosącego poważnego przedstawiciela porządku społecznego ucichł już, a Kuc stał na miejscu nieruchomy, oszołomiony... Co „ziandar" może chcieć od niego? Do jakiego to „vaterlandu" każe mu się wybierać? Czy on ma inną ojczyznę, jak tę na której siedzi z żoną, na której mu się dzieci porodziły? Cóż on może być winien temu, że go podobno matka małem jeszcze dzieckiem tu przywiodła— czego on zresztą sam dokładnie nie przypomina sobie? Co to wszystko znaczy?

Po głowie chłopa przewalały się, kłębiły myśli, a tak ciężkie, ołowiane, posępne jak chmury jesienne.

Czego chcą od niego?

Stałby tak do sądnego dnia, gdyby nie głos żony, która pytała go przez otwarte okno, czego tak po próżnicy stoi w noc już ciemną?

— Prawda—szepnął—po co stoję. Trza się będzie jutro kogoś zapytać, niech przeczyta ten papier.

Kuc jakkolwiek przesłużył swoje lata w wojsku, mocnym jednak w języku wszechświatowym nie był. Pierwszą myślą jego było pójść do nauczyciela, aby mu „papier" przeczytał, ale przypomniał sobie...

— Miemka!—mruczał, niedoczekanie twoje!

Po krótkim namyśle postanowił zwrócić się zaraz rano z prośbą do pana „szpektora". *)

Wrócił do izby. Dzieci już spały, żona szczupła, nietęgiego zdrowia kobiecina, kręciła się jeszcze koło komina, na którym dogorywały resztki ognia, pomywając naczynia.

Kuc jak siadł na ławie pod oknem, tak i siedział. Myślał, myślał, myślał...

— Czego oni chcą odemnie?

Nareszcie i żona zakończyła sprzątanie, i ogień wygasł już zupełnie. Jagna spojrzała z ukosa parę razy na męża. Wiedziała, że coś go gryzie „na wnętrzu", ale jako kobieta doświadczona wiedziała, że najlepiej w takim razie zostawić mężczyznę w spokoju. Klękła więc sama do pacierza, ale niepokój o męża, jakaś nieznana, niepochwytna troska ściskały jej serce...

— Chleba naszego powszedniego daj nam dziś— mówiły głośno usta, a serce cichutko dygotało strachem: aby go tylko tak nie wypędzili jak łońskiego roku Ignaca.

Powoli głośne słowa modlitwy ukołysały i szarpany niepokojem umysł Kuca.

Przy ostatnich już iskierkach ogniska rozebrał się, kląkł do pacierza, odmówił go z przejęciem i uwagą i choć zgryzota nurtowała w nim z całą siłą— zasnął.

Praco ciężka, bądź błogosławiona! Ty przynajmniej wydziedziczonym spokojny, kamienny sen dajesz.

(*Dokończenie nastąpi.*)

---

*) „Szpektor" inspektor; tak lud nazywa w Księstwie Poznańskiem rządców dóbr.

BABIE ŁATO.

Prędko bo się lato kończy
Na tej ziemi...
Ej! jesieni w pstrej opończy
Witajże mi!

Widzisz, skąpe tego roku
Słonko było,
Łzy osuszyć w smutnem oku
Nie zdążyło.

Ale ty nas w swoim czasie
Nagródź za to:
Dla serc zwiędłych miej w zapasie
Babie lato...

Hajota.

NA ZAWSZE...
(Je ne dois plus...)
(Z Sully Prudhomme'a.)

Na zawsze ją pożegnałem,
Lecz bywam wciąż u jej matki;
To mego szczęścia ostatki,
Oddychać gdzie ją kochałem.

Coś jakby cząstka jej ducha
W powietrzu tych ścian się chowa,
O czembądź idzie rozmowa
Myślę, że ona mnie słucha.

Dawniej chciwemi oczyma
W niej tylko tonąłem cały...
Dziś—ileż skarbów ujrzały
Te oczy—odkąd jej nie ma!

Tu książka, tam firaneczki
Nad łóżkiem, owdzie robótka.
Ach! i ta cała bielutka
Sypialnia mojej dzieweczki.

Jakby na domiar uroku
Jej matka, chociaż sędziwa,
Tak do niej podobną bywa,
Że nieraz aż łzę mam w oku.

Pytasz, przez jaką chorobę
Śmierć powróciła ją niebu?
O! nie—nie było pogrzebu
W dzień, gdym kładł po niej żałobę.

Hajota.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według dzienników rosyjskich, przy sądach okręgowych ustanowieni będą specjalni obrońcy do spraw akcyzowych. Będą to wykwalifikowani prawnicy, a zarazem stali urzędnicy zarządu akcyzowego, obznajomieni praktycznie ze szczegółami wyrabiania wódki, piwa itp. Dotychczas pretensje zarządu akcyzy popierali z urzędu prokuratorzy państwowi.

= Gubernje pograniczne z tak zwanym krajem zachodnim Rosji przyłączyły się, jak się dowiaduje *Now. wr.*, do podjętych starań o wzbronienie żydom handlu w dni niedzielne i świąteczne.

= Do komisji archeologicznej petersburskiej nadesłano z powiatu krzemienieckiego przeszło 300 starożytnych monet polskich.

= W czasie ostatniej kampanji cukrowniczej w 15-tu rosyjskich i 9-iu polskich gubernjach było czynnych 245 fabryk, które przerobiły 24,631,235 berkowców buraków. Przy produkcji było zajętych 75,138 mężczyzn, 12,882 kobiet i 6269 małoletnich robotników.

= Kilka izb handlowych niemieckich wystąpiło z prośbą do rządu swego, aby tenże zawiązał układy z rządem rosyjskim w celu wyjednania od tego ostatniego zniżenia cła od zagranicznych wyrobów metalowych, których import do Rosji stał się od czasu podwyższenia cła od takowych niemożliwy, co znów spowodowało upadek wielu fabryk wyrobów żelaznych, stalowych i miedzianych w Niemczech. *Now. wr.* nie wątpi, iż prośba pozostanie bez skutku wobec dawniejszego kategorycznego oświadczenia ks. Bismarka, że się do polityki celnej sąsiadów mięszać nie będzie.

= Roboty, prowadzone od lat kilku około osuszania błot poleskich, wstrzymane zostały tego roku. Dotychczas jest jeszcze bardzo mało kanałów osuszających. Około Pińska przeprowadzono dotąd tylko jeden kanał przez grunta skarbowe w Łunieńcu, natomiast nie tknięto dotąd głównego jądra błot (Hryczyn), rozległego na kilkaset tysięcy diesiatyn.

= W gubernji grodzieńskiej, w oddzielnych powiatach, według statystyki urzędowej, znajduje się procentowo polaków: w powiecie białostockim 34·2%, bielskim 32·9, sokólskim 13·1, grodzieńskim 8·3, wołkowyskim 6·6, prużańskim 6·2, brzeskim 3·4, kobryńskim 3·2, słonimskim 3·1, przeciętnie zaś w gubernji wspomnianej jest 12·3% mieszkańców narodowości polskiej.

= Nabycie drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej przez towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nie przyjdzie do skutku, jak donosi *Now. wrem.*, z powodu, iż Towarzystwo czyni nabycie drogi fabryczno-łódzkiej zależnem od pozwolenia na przedłużenie drogi od Łodzi do granicy pruskiej, na co się ministerja komunikacyj i finansów nie zgadzają.

= Wskutek nowych rozporządzeń, likwidację interesów Banku polskiego polecono ukończyć do dnia 13-go stycznia r. 1886-go. Od tego terminu rozpocznie swą działalność kantor banku państwa.

= W ciągu drugiego kwartału r. b. w siedmnastu kasach oszczędności t. zw. groszowych, istniejących przy ochronach w Warszawie i na Pradze, obrót był następujący: wydano nowych książeczek 446, na które tudzież na dawniejsze złożono 13,080 rs. 53½ kop., na żądanie zaś 439 uczestników wypłacono 1,764 rs. 52 kop.; do głównej kasy oszczędności przelano na procent 10,720 rs. 39 kop. Od założenia kas groszowych w r. 1861 36,691 uczestników złożyło 501,424 rs. 4 kop., z czego przeniesiono do głównej kasy oszczędności 411,657 rs. 73½ kop. Obecnie w kasach groszowych pozostało się na bieżące wypłaty dla 8,330 uczestników 3,094 rs. 11½ kop. i na książeczkach depozytowych 4,742 rs. 82 kop., razem 7,836 rs. 93½ kop.

= Budżet wydatków projektowany na r. 1885 na kolei terespolskiej wykazuje następujące sumy: na zarząd centralny 138,650 rs.; na zarząd drogi 181,690 rs.; na służbę drogową 328,500 rs.; na wymianę szyn żelaznych na stalowe 133,000 rs.; na służbę ruchu 310,800 rs.; na siłę pociągową 484,500 rs.; na służbę telegrafu 62,000 rs.; na wydatki obowiązkowe 33361 rs.; na wydatki nadzwyczajne 4955 rs., w ogóle więc projektowane wydatki wynoszą sumę 1,678,056 rs., czyli licząc na jednostkę na wiorstę drogi wypada 8390·28, na wiorstę pociągową 1·766, na 1000 pudów towaru 92·30. Przewidywany budżetem dochód ma wynosić 2,150,000 rs. a ponieważ rozchód, według zamierzenia etatowego, ma wynieść 1,678,056 rs., przeto spodziewana przewyżka wyniesie 471,944 rs., czyli na wiorstę drogi 2359·72, na wiorstę pociągową 0·497, na 1000 pudów towaru 25·96.

= Koleje wiedeńska i bydgoska donoszą o zniesieniu z dniem 1-ym września r. b. taryfy dla przewozu wyszczególnionych w niej przedmiotów ze stacyj: Moskwa, Wiaźma, Smoleńsk i Mińsk do stacyj: Aleksandrów, Sosnowice, Granica, Praga magazyny tranzytowe, Praga *loco* i Warszawa wiedeńska *transito*, wprowadzonej od d. 1-go sierpnia r. z.

= Kasa miejska warszawska wyasygnowała w r. b. 13,825 rs. na utrzymanie zarządu zakładów dobroczynności publicznej w Warszawie. Z sumy tej przypada na utrzymanie naczelnika i zarazem zarządzającego sprawami rady miejskiej dobroczynności publicznej 5,050 rs., na utrzymanie inspektora lekarskiego szpitali cywilnych w Warszawie 4,000 rs., na pensje urzędników tejże rady 3025 rs., na płace oficjalistów i wydatki kancelaryjne 1750 rs.

= Tegoroczna kwesta wielkotygodniowa, według obliczenia urzędowego, dała 11,747 rs. 95 kop. Z sumy tej przypada: na rzecz miejscowych kościołów 1120 rs. 9 kop., wydatki urządzenia kwesty wyniosły 60 rs. 62 kop., 1968 rs. 47 kop. oddano do dyspozycji rady miejskiej dobroczynności publicznej. Ostatnia suma przelana została na pokrycie wydatków na święcone dla ubogich, które kosztowało 2231 rs. 25 kop. W dwunastu kościołach i kaplicach przy zakładach dobroczynnych zebrano na rzecz ich 4017 rs. 17½ kop. Wreszcie kwesta wyjątkowa na korzyść instytucyj i celów dobroczynnych przyniosła 4851 rs. 59½ kop.

= Przy dokonywanych rewizjach sanitarnych polecono zwracać pilną uwagę na te posesje, w których znajdują się fabryki i zakłady przemysłowe, a to celem zbadania urządzeń ściekowych i sposobu odprowadzania cieczy zbierających się przy fabrykacji.

= W dniu wczorajszym na targach za Żelazną Bramą, na Ordynackiem oraz na Pradze skonfiskowano: 76 funtów zepsutego mięsa, 18 garncy zafałszowanego mleka i 4 pudy 18 funtów niedojrzałych lub zgniłych owoców. Niezależnie od zniszczenia towaru, przekupnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Dowiadujemy się, że znana firma przemysłu mącznego „Kropiwnicki i współka" zamienia się na towarzystwo udziałowe.

= Na bieżący rok szkolny przyjęto do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych ogółem 29 dzieci, a mianowicie 13 dziewcząt i 15 chłopców głuchoniemych oraz 1 dziewczynkę ociemniałą.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim ostatni występ p. Mieczysława Kamińskiego i siódmy występ pani Zofji Brajninowej w „Żydówce".

Jutro Żółkowski gra „Geldhaba"; oprócz tego śliczny fragment Musseta „O czem marzą młode dziewczęta" i „Świeczka zgasła".

W teatrze Nowym dzisiaj „Za przykładem" i „Surdut i siermięga", jutro „Zemsta nietoperza".

* W przyszłym tygodniu ma być wznowioną w teatrze Nowym operetka Lajarte'a „Król karowy".

* Repertuar teatru Nowego na przyszły tydzień ma być następujący: poniedziałek: „Orfeusz w piekle"; wtorek: „Małe ręce" i „Wujaszek Alfonsa"; środa: „Pierścień rodzinny"; czwartek: „Małe ręce" i „Fryzetta"; piątek: „Orfeusz w piekle"; sobota: „Kamionka"; niedziela: „Król karowy".

* Z „Męża z grzeczności" odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Komedja pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego odegraną zostanie pierwszy raz w poniedziałek na scenie teatru Letniego.

* Panna Szlęzygierówna rozpocznie w przyszłym tygodniu partją Micaeli w „Carmen" nowy szereg występów na naszej scenie.

* Dowiadujemy się, że pani Brajninowa podczas obecnego pobytu swego w Warszawie, który przedłuży się do połowy października, śpiewać ma pomiędzy innemi rolę „Giocondy", za którą we Włoszech szczególne odbierała pochwały.

* P. Kamiński opuszcza w dniu jutrzejszym Warszawę, udając się do Berlina.

= Odroczona premjera.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy „Świat dziadów" A. Trapszy został odłożony.

Przyczyną było niedostateczne przygotowanie orkiestry.

= Niespodzianka dziennikarska.

Nauczyliśmy się oddawna cenić *Kurjer świąteczny* jako jedyne z pism warszawskich śmiechowi i satyrze poświęconych, głębszym i prawdziwym humorem zaprawne, a zarówno od reklamy, jak pamfletu stroniące.

W dzisiejszym numerze tego pisma na samem czele znajdujemy długi wiersz pt. „Nasze teatrzyki ogródkowe", którego treść cała jak i zakończenie („dalszy ciąg zależy od pogody") każą przypuszczać, iż zabłąkał się przypadkowo z innej zupełnie, reklamowej rubryki, w część redakcyjną.

Takt i smak głównego redaktora pisma zmuszają nas do dalszego przypuszczenia, iż numer dzisiejszy *Kurjera* wyszedł w jego nieobecności.

= Radosna nowina.

W dniu wczorajszym redakcja jednego z pism humorystycznych otrzymała telegram z Dobrzynia następującej treści:

„Wiecie państwo co? Mamy nareszcie telegraf! Dopiero to będzie *frajda!*"

I jest „frajda"!

= Goście z Płocka.

Wczoraj około godziny 7-ej wieczór zawinął do przystani Towarzystwa wioślarskiego parowiec, wiozący siedmnastu członków płockiego Towarzystwa wioślarskiego.

Po drodze od nowego mostu pod cytadelą flotylla naszego Towarzystwa witała nadjeżdżających kolegów salutowaniem wioseł.

Następnie łódki zawróciwszy, podążały za gośćmi płockimi.

Na przystani prezes Towarzystwa z komitetem powitał przybyłych, a zebrani wydali kilkakrotny okrzyk „wiwat".

Poczem nastąpiło bliższe poznanie się wzajemne wioślarzy tutejszych z płockimi.

Przystań i plac przed nią ozdobiono na powitanie gości licznemi flagami.

Dziś wieczór przybywa druga część wyprawy płockiej z prezesem Towarzystwa.

Nasze Towarzystwo wydaje dziś wieczór dla przybyłych kolegów składkowy obiad w restauracji hotelu Europejskiego.

Jutro, jak to już wspominaliśmy, odbędą się wyścigi wodne na Wiśle, w których jeden bieg oddany jest wioślarzom płockim, a drugi t. z. zulusom.

Osadę reszty biegów utworzą członkowie tutejszego Towarzystwa wioślarskiego

= **Projekt.**

Projekta różnych wystaw rodzą się jak grzyby po deszczu.

Do wielu z nich przybywa jeszcze jeden pewnej filantropki, popierającej dobrze znaną instytucję dobroczynną.

Pani *** przedłożyła więc projekt urządzenia wystawy pamiątek rodzinnych.

Ma to być zbior starożytnych przedmiotów, jak porcelana, srebro, klejnoty, meble, pieczęcie, książki, manuskrypta itp., czego w każdej rodzinie nie brakuje, a co dla ogółu może być bardzo zajmującem...

Nie przesądzając o ile taka wystawa mogłaby się u nas udać, zapisujemy i ten projekt do szeregu innych...

= W epoce kalendarzowej.

Zbliża się już pora, w której jak grzyby po deszczu wyrastać zaczną wszelkich formatów, kształtów i nazw kalendarze.

Kalendarze te, jak zwykle, obejmować będą dział tak zw. informacyjny, któremu praktycznego pożytku odmówić nie można, o ile zawarte w nim informacje zgodne są z prawdą.

Ale, niestety! na tym punkcie szwankują one bardzo...

Część informacyjna zamieniła się w szablon, powtarzający się z roku na rok, a zmiany w niej należą do osobliwości.

Więc też zdarza się, że lekarze, adwokaci itp. figurują w nich przez cały szereg lat nawet i po śmierci, adresa zaś podawane są takie, które od lat kilku należało nieraz zmienić z powodu kilkakrotnej zmany mieszkania.

Jeżeli rzecz ta nadal znowu byłaby tak samo traktowaną, to wobec zaprowadzonej obecnie (choć częściowo dopiero) nowej numeracji domów, dział informacyjny stanie się niemożebnym do użytku i spowoduje najzupełniejszy zamęt i chaos.

Na okoliczność tę zwracamy przeto uwagę panów wydawców kalendarzy, prosząc ich o uwzględnienie słusznego zupełnie wymagania publiczności, aby dział informacyjny odpowiadał istotnie swojej nazwie i swojemu zadaniu.

= Dla jeometrów.

Jeden z jeometrów tutejszych, Kozieradzki, wydał tablicę podręczną obliczania powierzchni trójkątów prostokątnych.

Rzecz bardzo praktyczna powinnaby dostać się do handlu, którego jednak wydawca nie miał na widoku.

= Wyjazd mularzy.

W dniu wczorajszym koleją wiedeńską wyjechało z Warszawy grono mularzy niemieckich, złożone z trzydziestu osób.

Rzemieślnicy ci narzekali na brak pracy u nas i konkurencję sił miejscowych.

A więc miasto nasze przestaje nareszcie grać rolę kury, niosącej złote jaja dla cudzoziemców...

= Kwestja prawna.

Pan *** przybył na dworzec kolei wiedeńskiej celem udania się do Ciechocinka.

W parę minut po nabyciu biletu pan *** otrzymał z kantoru własnego notatkę, zmuszającą go do zaniechania podróży.

Udaje się tedy do kasy z prośbą o przyjęcie biletu, kasjer wszakże nie zgodził się na tę propozycję z uwagi, iż krótki czas przed odejściem pociągu nie pozwalał już na sprzedanie biletu.

Pan *** stracił zatem wyłożone pieniądze.

Nie posiadając pod ręką przepisów kolejowych, nie możemy zaopinjować po czyjej stronie była słuszność w tym razie, zdaje się jednak, że skoro kolej nic właściwie nie traci na niesprzedaniu biletu, który użytym nie był, nie powinnaby też czynić trudności ze zwrotem pobranych pieniędzy, co jednak może przechodzić kompetencję kasjera i zdecydowanem być powinno przez wyższą władzę kolejową.

= *Curiosum.*

Jeden z tutejszych domów komisowo-handlowych załatwiał w tych dniach oryginalny komis.

Na żądanie pewnego jegomości sprowadził mu order wraz z dyplomem, a mianowicie rzeczpospolitej San Marino.

„Sprawunek" ten kosztował interesanta, obliczając według kursu, okrągłe 1,000 rs.

Dyskrecja była zastrzeżoną, lecz na komorze przesyłkę otwierano i tym sposobem tajemnica została zdradzoną...

= Konkurencja.

Dorożkarzom „pora ogórkowa" dotkliwe daje się we znaki.

Polują oni na pasażerów jeden przez drugiego, proponując kursa po zniżonej cenie.

Nieraz zdarzyło nam się przechodzić koło dorożki wolno się wlokącej, a woźnica zaczepiał.

— **Niech pan siada, jadę po starym kursie.**

Wczoraj przy stacji tramwajowej na rogu Marszałkowskiej i alei Jerozolimskich dorożkarze, widząc oczekujących na tramwaj pasażerów, proponowali kurs za pół ceny.

— Ja pojadę za 20 groszy—mówił jeden.

— Za dwóch panów wezmę złotówkę — zachęcał drugi.

Jak się to czasy zmieniają!

= Zwolennik tytułów.

Wpadła nam w ręce karta wizytowa następującej treści:

„N. N.
Artysta-malarz rodzajowy, portretowy, oraz historyczny i rzeźbiarz, uczeń Matejki."

Bagatela!

= Nagroda cnoty.

I w naszej Warszawie dzieją się rzeczy, któreby jakiej *Pall Mall Gazette* dostarczyły obfitego materjału z dziejów nędzy i rozpasania ludzkiego.

Nie myślimy jednak przed czytelnikami obnażać krwawych ran syreniego grodu, zwłaszcza, że i rubryka wiadomości nie nadaje się do tego.

Wspominamy jedynie mimochodem i ogólnikowo o ujemnych stronach Warszawy, aby silniej zaznaczyć pewien fakt, który nam właśnie zakomunikowano, fakt nader dodatni, zwłaszcza, że dotyczy istot najbardziej upośledzonych i przeznaczonych niemal jako haracz zepsuciu.

Te istoty, godne pożałowania, są to szwaczki warszawskie.

O jednej z nich właśnie, jako szczęśliwym wyjątku, chcemy opowiedzieć.

Mówiąc stylem romansopisarzy, była ona „piękna jak anioł", liczyła 20 lat i mieszkała na poddaszu w dzielnicy staromiejskiej, wymienimy nawet ulicę: na Wąskim Dunaju.

Sierota bez żadnej opieki, ze strasznym wrogiem, cnotą, i pięknością, od roku pobytu w Warszawie (przybyła z prowincji), narażoną była na tysiące pokus w postaci młodych i niemłodych donżuanów, faktorów, wpraszających się „opiekunek" itp.

Biedne dziewczę niedość, że musiało staczać nieustanną walkę o chleb powszedni, walczyło jeszcze bardziej z całą falangą kusicieli.

Szczególniej jeden z nich był dla niej najniebezpieczniejszy, chociaż początkowo najmniej natarczywy.

Poznała go na spacerze, pewnej czerwcowej niedzieli, w ogrodzie botanicznym.

Zaczepiona, według raz na zawsze przyjętego zwyczaju, nic nie odpowiedziała.

Odtąd jednak nigdzie nie mogła się ruszyć, aby młody człowiek w ślad za nią nie chodził, jednak, oprócz składania uprzejmego ukłonu, słowa już nie mówił.

Tak przeszedł miesiąc i znajomość ich ani na krok się nie posunęła.

Tymczasem przed kilku tygodniami, w ubogiej izdebce szwaczki, zjawia się najniespodziewaniej jakaś wytwornie ubrana dama i mówi bez żadnego wstępu:

— Moje dziecko, jestem matką tego, który cię kocha i znaglona jego prośbami, przychodzę poznać ciebie, w nadziei, że zostaniesz moją synową.

Szwaczka nie chciała wierzyć temu, sądząc, że to jakiś podstęp, bo nieszczęście musi wyradzać niewiarę.

— Pani droga... o niczem nie wiem... to pewno mistyfikacja—odrzekło zmięszane dziewczę.

Wszystko jednak było prawdą.

Pani *** zabrała natychmiast szwaczkę do siebie i tutaj młody *** dopiero bliżej poznał swój ideał.

Okazało się, że „pracownica igły" pochodzi z dobrej rodziny i posiada pewne wykształcenie oraz nader ujmujące obejście się, które najbardziej może piękność jej podnosiło.

I cóż tu więcej powiedzieć?

Przed dwoma dniami nasza bohaterka została żoną człowieka z pozycją towarzyską, a przedewszystkiem tego, którego prawdziwie ukochała.

Związek ten dla ex-szwaczki jest rzeczywiście nagrodą cnoty, a panu *** przynosi zaszczyt prawdziwy.

= Proces „gołębiarzy".

Panowie H. i W. oddają się z zapałem hodowli „rasowych" gołębi.

Obaj „gołębiarze" ze znacznym nakładem zaopatrywali się w „fajfry", „kapucyny", „krzyżaki" i tym podobne znane tylko przez specjalistów osobliwe gatunki.

Obaj, będąc właścicielami domów w pobliżu ulicy Chłodnej, posiadają gołębniki.

Od pewnego czasu p. W. spostrzegał brak niektórych okazów.

Brak ten powtarzał się zbyt często.

Zirytowany p. H. zarządził tajne śledztwo, które wykazało najdowodniej, iż p. W. podczas porannego „przepędu" gołębi puszczał wytrawnego wabika, a nadto w inny jeszcze sposób przynęcał własność sąsiada.

P. H. zebrał świadków i oddał sprawę na drogę sądową.

Obaj gołębiarze, ludzie już starzy, wzajemnie z nienawiścią spoglądają na swoje stada gołębi.

Proces będzie podobno prowadzony z całą zaciętością.

= Uzupełnienie.

Podaną w dniu wczorajszym wiadomość o niewiadomo czy skradzionej czy też w sklepie Lessera uronionej chustce, w której znajdowała się dość znaczna kwota pieniędzy, uzupełniamy dziś w ten sposób, że chusteczka istotnie uronioną została w sklepie, gdzie niezadługo po odejściu właścicielki znaleziono ją.

Ponieważ zaś poszkodowanej dopiero co do Warszawy przybyłej i dlatego też nigdzie niezameldowanej na razie odszukać nie było można, przeto strata dopiero nazajutrz zwróconą została.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym ujęto Ludwikę Grabowską, włościankę z Zaborowa, w chwili, gdy przyniesione na targ mleko zaprawiała sodą.

Aresztowana tłumaczyła się naiwnie, że soda to przecież bardzo zdrowe lekarstwo.

Po spisaniu protokułu Grabowską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzież w wagonie.

W dniu wczorajszym p Körnerowi, jadącemu z Berlina pociągiem kurjerskim, skradziono z wagonu torebkę podróżną zawierającą 1000 marek w złocie i różne dokumenta wartościowe.

Kradzież mogła być spełnioną pomiędzy Włocławkiem i Skierniewicami, gdyż poszkodowany dopiero na stacji w Skierniewicach zauważył brak torebki.

Podejrzenie pada na młodą kobietę, która jechała w tym samym wagonie i mając bilet do Łowicza, w Kutnie wysiadła.

= Kradzieże.

Na Elektoralnej pod nrem 11-ym z mieszkania Rozalji Apfelewajgowej skradziono różne klejnoty wartości 200 rs.— Na targu za Żelazną Bramą Klementynie Ottowej wyciągnięto portmonetkę zawierającą 12 rs. i dwa pierścionki wartości 40 rs.

= Ogień.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-ej zrana, w domu pod nrem 19-ym przy ulicy Marszłkowskiej, wynikł ogień w kantorze fabryki wyrobów elektrycznych.

Nadbiegły z pomocą oddział nowoświecki straży ogniowej wkrótce ogień ugasił, wyrąbawszy część sufitu i rozebrawszy kawałek dachu.

= Domy schronienia.

Gubernja lubelska posiada 16 domów schronienia dla starców i kalek, a mianowicie: w Lublinie, Zamościu, Kraśniku, Tomaszowie, Krasnymstawie, Biłgoraju, Szczebrzeszynie, Chełmie, Hrubieszowie i Kryłowie.

W r. z. w zakładach tych korzystało z pomocy lekarskiej i opieki 144 osób, z których wyszło 10, zmarło 9, pozostało na r. b. 125.

Średni koszt utrzymania jednej osoby wynosił 12·4 kop. dziennie.

W ciągu całego roku wydano na utrzymanie tych zakładów 7,466 rs. 43 kop., nie licząc w to kosztów utrzymania starców i kalek, pozostających pod opieką lubelskiego Towarzystwa dobroczynności.

Wszystkie te zakłady posiadają kapitałów lokowanych na hypotekach i w banku polskim ogółem 135,191 rs. 46 kop., z czego $^3/_4$ są własnością domów schronienia św. Ducha w Lublinie i Zamościu.

= „Zgoda".

W Płocku odbędzie się d. 27-go b. m. ogólne zebranie członków zarządu stowarzyszenia spożywczego „Zgoda".

Przedmiotem zebrania będą: rozbiór sprawozdania półrocznego i rozmaite wnioski.

= Porządki na prowincji.

W miasteczku Wodzisławiu, w powiecie jędrzejowskim, wybudowana być ma kosztem 2600 rs. ogólna rzeźnia.

Zarząd miasta Częstochowy przeznaczył 5400 rs. na wybrukowanie dwóch ulic Ogrodowej i Tylnej.

Na przebrukowanie niektórych ulic i rynku w m. Wyłkowyszkach wyasygnowano z funduszów miejskich 1400 rs.

= Koloniści.

Na początku r. b. w posiadaniu kolonistów niemieckich znajdowało się w gubernji lubelskiej 30,300 morgów gruntów czyli 2% ogólnej ilości ziemi uprawnej.

Najwięcej kolonistów zamieszkuje powiaty lubartowski i chełmski.

= Krwawe zajście.

W Żytomierzu, na przedmieściu Russka Słobódka, szynkarz, posprzeczawszy się z trzema ludźmi, którzy pili w jego karczmie przez całą noc, wielkim nożem zabił jednego z biesiadników na miejscu.

Dwaj drudzy są ciężko poranieni.

Porywczego szynkarza osadzono w więzieniu.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ślub.** W tych dniach odbędzie się ślub panny Larochefoucauld-Bisaccia z p. Tremoille. Księżniczka przez matkę de Ligny skuzynowaną jest z kilku domami polskiemi, które podążyły do Paryża na tę uroczystość.

✕ **Teodor Toussenel**, znany we Francji tłumacz Göthego, urodzony z polki, zmarł w Paryżu, dobiegłszy 80-iu lat wieku. W rękopisie po nim zostały przekłady z Pola.

✕ **Dr Rückert**, znany w Warszawie ajent szkoły herrnhutów w Glattenburgu, werbujący co rok do tych zakładów dziewczęta z rodzin tutejszych, zmarł w tych dniach w Wrocławiu, dobiegłszy 85-iu lat życia.

✕ **Na uniwersytecie w Tybindze** zapisał się na wydział filozoficzny Maks Höhler, niegdyś major wojsk pruskich, lat 73 wieku liczący. Zaprawdę dosyć późno objawiła się żądza wiedzy w sędziwym studencie.

✕ **W Hamburgu** obraduje obecnie kongres kodyfikacji prawa narodów.

✕ **Drobna moneta niklowa** we Francji znajduje się już pod stemplem. Będą bite sztuki po 5, 10 i 20 centymów, ogółem na sumę 7 milj. fr.

✕ **Okropna scena** rozegrała się w Bombaju w koszarach piątego pułku piechoty krajowej. Jeden z żołnierzy, który za złe sprawowanie miał być pociągnięty do odpowiedzialności, pochwycił karabin i zastrzelił dwóch sierżantów, poczem pobiegł do mieszkania, gdzie wypalił do żony. Przerażeni koledzy uciekli, pozostawiwszy zapamiętalcowi cały zapas amunicji. Zamknął on się i przez siedm godzin bronił się przed natarciem, strzelając dziko na wszystkie strony. Wreszcie położył się obok zwłok żony i sam się zastrzelił. Znaleziono obok niego sześćdziesiąt wystrzelonych ładunków.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Rebandel**, obywatel m. Warszawy, zmarł w dniu 21-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 45. Pozostała żona z czworgiem nieletnich dzieci, matka i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-m b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —2759—

† Ś. p. Mikołaj **Gogel**, dymisjonowany kapitan lejb-gw. preobrażeńskiego pułku, kawaler orderów, właściciel majoratu Zbyczyn gubernji radomskiej, zakończył życie w dniu 20-ym sierpnia 1885 roku, przeżywszy lat 49. W smutku pozostała żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok w dniu 22-im sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z majoratu Zbyczyn do cerkwi prawosławnej w Iwangorodzie i na pochowanie zwłok w niedzielę, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z tejże cerkwi na cmentarzu miejscowym.—2754

† W poniedziałek, to jest dnia 24-go sierpnia r. b., za spokój duszy ś. p. Marji z hrabiów Krasińskich hrabiny **Raczyńskiej**, jako w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele świętego Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana. 3—2753—

Z Cesarstwa.

Prasa zachodnia w ostatnich czasach podała dwie sensacyjne wiadomości, obiedwie dotyczące Rosji. Jedna z nich mówi o zajęciu przez Rosję wyspy Kwelpartu, druga o rozciągnięciu protektoratu nad Koreą, co stać się miało przy pośrednim udziale gabinetu berlińskiego, według instrukcyj którego miał w tym razie postąpić korejski minister spraw zagranicznych, niemiec Mollendorf. O wiadomościach tych dotąd prasa rosyjska nic nie wspominała. Dopiero teraz *Nowoje wremja* zaznaczywszy, że nie wie, o ile doniesienia te są prawdziwe, zwraca uwagę na okoliczności, wśród których pogłoski te powstały. Przed miesiącem może gazety angielskie w sposób stanowczy doniosły o zajęciu Port-Hamiltonu przez anglików, a cokolwiek później paryska *République française* wspomniała, jako o fakcie dobrze sobie wiadomym, o zawarciu między Anglją a Chinami przymierza zwróconego przeciw Rosji. Tymczasem dyplomacja rosyjska napozór wiadomości te przyjęła obojętnie, ignorowała zupełnie to, co tak żywo zainteresowało prasę zachodnią i zachodnie koła polityczne. Ztąd powstał domysł, że pod tem milczeniem coś ukrywać się musi. Kiedy nagle rozeszła się wieść o okupacji rosyjskiej Kwelpartu i protektoracie rosyjskim nad Koreą, musiała naturalnie pod niejedno pióro publicysty nasunąć się fraza: to odpowiedź dana Anglji. „Istotnie, pisze dalej *Now. wr.*, jeżeli pogłoska o sojuszu anglo-chińskim potrzebuje jeszcze potwierdzenia choćby dlatego tylko, że w Pekinie nie mogli chyba zgodzić się na zawarcie formalnego przymierza z ministerjum angielskiem, niemogącem wierzyć w trwałość swojego istnienia, to natomiast fakt zajęcia przez anglików Port-Hamiltonu, lubo urzędownie przez rząd angielski nieogłaszany, widocznie w naszych sferach rządowych jest uważany za niepodlegający wątpliwości. Znaczenie tego zajęcia jest tak jasne, obecność anglików w Port-Hamiltonie tak sprzeczna z naszemi interesami na oceanie Spokojnym, że trudno przypuścić, ażeby rząd rosyjski zachował się obojętnie względem podobnego faktu, a ponieważ przy ministerjum Salisbur'ego zwykłe dyplomatyczne protesta z naszej strony byłyby prostą stratą czasu, papieru i atramentu, to zdaniem naszem nie ma nic nieprawdopodobnego w pogłosce o zajęciu przez rosjan wyspy Kwelpartu, będącem najprostszą i najnaturalniejszą odpowiedzią na zajęcie przez anglików Port-Hamiltonu. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, obadwa te zajęcia należą do kategorji zupełnie identycznych faktów, i jeżeli rzeczywiście nastąpiło zajęcie z naszej strony wyspy Kwelpartu, to anglicy nieinaczej mogą skłonić nas do ustąpienia ztamtąd, jak ustępując z Port-Hamiltonu. Co się zaś tyczy protektoratu nad Koreą, to jeżeli słusznemi są pogłoski co do starania się ministerjum Salisbury'ego o zawarcie przymierza z Chinami w celach nam nieprzyjaznych, rząd rosyjski bez kwestji ma ze swojej strony moralne prawo przedsięwzięcia środków ostrożności przeciw następstwom podobnego przymierza, postarawszy się o umocnienie swojego wpływu w Korei. Zdaje nam się, że wszystko to jest daleko prostsze i logiczniejsze, niż wszelkie rozprawy o obojętności naszej dyplomacji wobec takich faktów jak zajęcie przez anglików Port-Hamiltonu i takich pogłosek jak pogłoska o sojuszu anglo-chińskim."

Na danym kilka dni temu w Pradze bankiecie dla gości z Krainy, Trjestu i Chorwacji, jeden z czeskich mówców zachęcał przybyłych do czerpania nowych sił „z piersi słowiańskiej Pragi". Zdanie to nasunęło *Petersburskim wiedomostiam* cały szereg uwag zamykających się następnemi słowy: „Nie, nie w piersiach to złotej Pragi bije puls słowiańskiego życia. Tu tylko skaziła się słowiańska idea, tu przesyciła się szkodliwemi sokami, przesyciła się nie mającemi nic wspólnego ze słowiańszczyzną tendencjami jezuickiemi i rzymsko-słowiańskiemi. Tu była ogłoszoną owa osławiona autonomja ziem, poza granicami której i narodowa samowiedza i prawdziwa swoboda i prawdziwa niezależność, wszystko zostało złożone w ofierze raczej archeologicznym niż historycznym ideałom wszelkich „„samoistnych idei państwowych"" i nieznanym nikomu żywiołom czeskich i polskich praw państwowych. I czy w ogóle może naród, który sam jeszcze nie zdobył *minimum* niezawisłości i narodowej swobody, nie mający dostatecznych sił, aby bronić nawet swoich własnych praw, czy naród taki może liczyć na uznanie jego hegemonji przez jego wcale nie słabszych i nie tak już słabych braci? Czyż czesi nie rozumieją teraz, że bez pomocy i moralnego poparcia ich dążeń przez innych synów wielkiej rodziny słowiańskiej — wszystkie ich ideały, ta odrobina, którą już pozyskali, musi niechybnie runąć? Dla nikogo nie jest tajemnicą, że czeska wyspa na morzu pangermańskiem ocalała tylko, dzięki morawskiemu mostowi, zasilającemu ją siłą, energją i pewnością poparcia w danym razie przez innych synów wielkiej matki i że pozostawiona sama sobie, byłaby skazaną na powolną ale pewną śmierć. I ten to naród, który za przykładem swego zbłąkanego brata, nie mogącego zapomnieć dawnej sławy, przeżytych „„idei jagiellońskich"", zapomniał o swoich prawdziwych interesach, obecnie nieproszony ogłasza się jako piastun wielkiej idei, jako serce wielkiego ruchu. Szkodliwe złudzenie, które w końcu musi przynieść smutne owoce, a przedewszystkiem unoszącym się zabardzo synom narodu czeskiego. Czy nie czas nareszcie i dla doktora Riegera i dla wszystkich jego sprowadzonych z prawdziwie słowiańskiej drogi adherentów, otrząsnąć się nakoniec z fatalnej, szkodę tylko całej słowiańszczyźnie przynoszącej omyłki?"

Z ostatniej chwili.

Dzienniki austrjackie ogłaszają w sposób półurzędowy, iż do Kromieryżu towarzyszyć będą Monarsze Rosji dostojna Małżonka, synowie Ich Cesarskie Wysokości, Wielcy Książęta Mikołaj i Jerzy Aleksandrowiczowie, dalej brat Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarska Wysokość Włodzimierz Aleksandrowicz, a wreszcie Wielka Księżna Marja Pawłówna. Podczas zjazdu bawić będą w Kromieryżu kardynał książę arcybiskup Fürstenberg i nowy arcybiskup praski hr. Schönborn. Hr. Taafe oczekiwany jest w Kromieryżu już w dniu jutrzejszym. We wtorek odbędzie się **wielka rewja wojskowa, w** środę łowy dworskie.

Do Kromieryża przybył już oddział wspaniałej lejbgwardji pałacowej cesarza Franciszka Józefa, złożony z 36 ludzi, pod komendą pułkownika Edmunda Ogrodowicza.

Z Poznania donoszą, iż wskutek nowego rozporządzenia ministerjalnego, władze pruskie poczęły wydalać z Prus także austrjackich poddanych, pochodzących z Galicji.

Prezes ministrów włoskich, p. Depretis, wyjeżdża dzisiaj do Contrexeville.

W Tulonie powtórzyły się wypadki cholery zwłaszcza pomiędzy żołnierzami, którzy powrócili z Tonkinu. Pomiędzy ludnością tamtejszą panuje ztąd wielkie ubolewanie, iż zwłoki admirała Courbeta z powodu wybuchu cholery będą musiały być wylądowane w Brest albo Hyères.

Cholera w Hiszpanji poczyna słabnąć.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 22-go sierpnia. — Młodorusińscy posłowie sejmowi zawiązali stowarzyszenie polityczne.

Kromieryż 22-go sierpnia. — Przybył tu wielki ochmistrz dworu austrjackiego, ks. Hohenlohe, tudzież arcybiskup praski, hr. Schönborn. Do boku Monarchini rosyjskiej przydzielony został ks. Liechtenstein. Przygotowania prawie ukończone.

Wiedeń 22-go sierpnia.—*Politische Correspondenz* w liście z Wiednia zaprzecza pogłoskom o zjeździe w Franzensbadzie p. Giersa, ks. Bismarka i lorda Salisbury. Zjazd taki nie odpowiadałby dzisiejszemu położeniu politycznemu. Musiałyby wpierw zajść inne szczególne okoliczności, zanimby wskazani mężowie stanu uważali za rzecz właściwą rozmówić się osobiście. Anglja i Rosja długo jeszcze będą musiały ograniczyć się na korespondencji dyplomatycznej pomiędzy gabinetami. Rokowania te jednak posuną się zapewne rychlej naprzód obecnie, ponieważ gabinet petersburski otrzymał świeżo oczekiwane oddawna mapy Zulfikaru, przekonywające, iż terytorjum sporne jest niezdrowem, prawie pustem i nie do wytrzymania gorącem (50° C. w cieniu). Jasną jest dzisiaj rzeczą, że o podobne zdobycze nikt wojny prowadzićby nie chciał.

Franzensbad 22-go sierpnia.—Bawiący tu na kuracji rosyjski minister spraw zewnętrznych, p. Giers, udaje się w dniu jutrzejszym do Granicy. W Przyrowie zjedzie on się z posłem rosyjskim w Wiedniu, księciem Łobanowem-Rostowskim, tudzież *attaché* wojskowym, baronem Kaulbarsem, poczem udadzą się razem w dalszą podróż.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 22-go sierpnia. — W Kromieryżu, w Morawji, gdzie spodziewanem jest przybycie Najjaśniejszych Państwa dla zobaczenia się z cesarzem i cesarzową austrjackiemi, ukończono już przygotowania do uroczystego przyjęcia.

Paryż 22-go sierpnia. — Z powodu pokazania się cholery w Tulonie rząd wydał polecenie usunięcia ztamtąd znacznej części wojsk i floty.

Petersburg 22-go sierpnia.—Wczoraj w Peterhofie przedstawiali się Najjaśniejszym Państwu nowo awansowani oficerowie. Po ukończeniu prezentacji Najjaśniejszy Pan rzekł: „Do widzenia, panowie; jestem pewny, że w szeregach pełnej chwały armji rosyjskiej będziecie wiernie i gorliwie służyli naszej drogiej ojczyźnie. Niechaj Bóg da wam szczęście!" Głośne, pełne zapału „hura" oficerów na długo zagłuszyło powietrze. Następnie oficerowie, którzy się przedstawiali, zostali zaproszeni na śniadanie, które było podane w ogrodzie pałacowym.

Petersburg 22-go sierpnia. — Ministerjum finansów objaśnia, że szerokość pasa pogranicznego, który się znajduje pod nadzorem straży trunkowej, pozostanie w r. b. taż sama jaka była dotychczas, tj. 21 wiorst od granicy. Od 1-go zaś stycznia r. 1866-go pas ten pozostając niezmienionym tylko dla gub. bessarabskiej graniczącej z Rumunją dla innych zaś miejsc graniczących z Prusami i Austrją zostanie rozszerzony do 45 wiorst z tem zastrzeżeniem, że stosownie do uznania według miejscowych **warunków może być rozszerzony do 50 wiorst.**

GIEŁDA

dnia 22-go sierpnia 1885-go roku.

Zwyżka kursu rubli wczoraj na giełdzie berlińskiej i dalszy ciąg wpływu zjazdu kromieryskiego, a ztąd i szacowania wyższe jeszcze, sięgające 202.50 i 202.75 w obietnicach płacenia spowodowały zwawsze nieco, a jak na sobotę dosyć znaczne obroty przy dążności dla walut obcych silnie żniżkowej. Widoczną jednak jest niepewność, gdyż kursa w tranzakcjach dostawowych, późniejszych, zmianom niewielkim tylko uległy, podczas gdy gotówkowe, chwilowej realizacji, znaczną w ciągu trwania czynności giełdowych przedstawiają różnicę.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.70 żądano, bez żadnych obrotów. Krótkoterminowe 49.52½ w żądaniu, były kupowane nawet z początku po 49.55, a później coraz niżej 49.50, 49.47½ aż do 49.42½ i 49.40, czyli o 15 kop. niżej niż na początku, a o 17½ kop. niżej niż kurs końcowy wczorajszy.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.30 za krótkoterminowe w małych ilościach płacono.

Na Londyn 10.16 żądano, o 4 kop. taniej niż wczoraj, obrotów żadnych nie dokonano.

Na Paryż z samego początku 40.07½ zapłacono za niewielką ilość, później jednak kurs obniżył się tak, że 40.05 tylko żądano.

Na Wiedeń kurs żądany obniżył się do 81, płacono 80.85, a potem i niżej aż do 80.70.

Papiery obrotowe mocniej, choć obrót mały.

Listy likwidacyjne 89.50 i 89.30 bez obrotów.

Pożyczki wschodnie 96.25, również tylko w żądaniu, wskutek zwyżki kursu w Berlinie.

Listy zastawne ziemskie 98.30 w serji I, 97.50 w II, III i IV, w serji V zaś 94.60 żądano, płacono 94.40, 94.45.

Listy miejskie 95.75, 94.25, 92.70 i 92.40. Serji III-ej płacone były po 92.55, serji IV-ej 92.25 i 92.30.

Obligi nie notowane.

Listy wileńskie w obu terminach 96 w żądaniu.

Listy zastawne łódzkie 89, 88, 87.

Akcjami, jakkolwiek nie dokonywano obrotów, zanotowano bankowe, a mianowicie handlowe 322, dyskontowe 314, banku handlowego w Łodzi 330 płacić chciano.

Ubezpieczeniowe akcje po 195 poszukiwane.

Z fabrycznych starachowickie 100, hutnicze po 265 w żądaniu; warszawskiej fabryki machin i odlewów po 25 płacić chciano.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Kursa końcowe zaledwie płacono.

J. Wł.

LOGOGRYF.

(Andrzeja Hejman).

Z sylab: a, a, bies, da, dry, ha, he, je, ka, ko, ki, law, lud, ma, mion, nik, no, po, pol, ra, sa, nis, so, sta, wo, wo, utworzą 8 wyrazów tak, żeby pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego, trzecia trzeciego i t. d., utworzyły nazwisko polskiego poety.

Wyrazy:

1) Osada na wybrzeżu Malaborskim. 2) Koło jeograficzne. 3) Miasto w Turcji. 4) Pustynia. 5) Godność w dawnej Polsce. 6) Imie męskie. 7) Komedja. 8) Krol polski.

Znaczenie zeszłej szarady: *Zatory.*

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. F. Sztekiel, Ant. Teodor Lorentz.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych*, podaje do wiadomości, że w roku 1884 wpłynęły do kasy zarządu ofiary od następujących osób:

a) w gotowiźnie: E. S. z W. za pośrednictwem M. Orgelbranda kop. 50, Kański Jordan członek korespondent z m. Piotrkowa i powiatu, ze skarbenek: № 33 utrzymywanej w gminie Kleszczów rs. 3 k. 88, № 111 utrzymywanej w filji Banku Polskiego w Piotrkowie rs. 7 k. 34, № 129, 131 i 132 utrzymywanych w biurze sądu okręgowego w Piotrkowie rs. 23 k. 2, Portner Apolinary za pośrednictwem Edwarda Czajkowskiego członka komitetu i korespondenta Towarzystwa z miasta Warszawy rs. 10, Kondratowicz za pośrednictwem Fr. Maternickiego, czł. komitetu i korespondenta Tawarzys. m. Warszawy rs. 3, Ochocki Józef rs. 4, Olszowski Juljusz rs. 1, rzemieślnicy dr. żel. warsz.-wied. i bydg. z warsztatów stacji Skierniewice, za pośrednictwem Jana Wąsowicza czł. kor. z m. Warszawy kop. 47, redakcja Kurjera Codziennego od różnych osób rs. 12, Nowodworski czł. kor. Towarzystwa z powiatu radzymińskiego ze skarbonki № 138 kop. 67, Bank handlowy w Warszawie ze skarbonki № 112 rs. 32 kop. 40, Rudomin Wincenty jako czł. stały za pośred. ks. Władysława Fudalewskiego czł. kor. Tow. z powiatu opatowskiego rs. 100, wójt gminy Wojciechowice za pośrednictwem tegoż członka korespondenta ze skarbonki własnej rs. 1 k. 10, Poklewska Anna Kozieł jako członek stały Towarzystwa rs. 100, Chrzanowski Bronisław jako członek stały za pośrednictwem Zdzisława Rulikowskiego czł. kor. Tow. z pow. hrubieszowskiego i tomaszowskiego rs. 100, Kleniewski Jan jako członek stały, sa pośrednictwem Tomasza Wesnera członka kor. Towarzystwa z powiatu nowo-aleksandryjskiego rs. 100, Wodziński Tadeusz jako członek stały rs. 100, Jaworski Wincenty za pośrednictwsm Tadeusza Wodzińskiego członka kor. z powiatu radomskiego rs. 1, Natanson Jakób członek komitetu Towarzystwa na otworzyć się mające przytułki rs. 150, urzędnicy i oficjaliści dr. żel. warsz.-wied i bydg. ofiary perjodycznej za kwartał 1, 2, 3 i 4-ty, za pośrednictwem Jana Wąsowicza członka kor. Tow. z m. Warszawy rs. 499 kop. 50, Gnoiński rs. 4, Gutentag Maurycy ze skarbonki № 102 rs. 7 kop. 62, Kretkowski z Boruchowa za pośrednictwem hr. Skarbka Józefa członka kor. Tow, z pow. nieszawskiego i włocławskiego rs. 200, sędzia pokoju 5-go oddziału m. Warszawy przy załatwieniu polubownem spraw, ofiary złożonej przez strony rs. 51, mieszkańcy powiatu kieleckiego za pośrednictwem rządu gub. kieleckiego rs. 15 k. 50, Sokołowski członek kor. Towarzystwa z pow. grójeckiego ze skarbonki № 139 rs. 11 kok. 2½, Jaworski czł. kor. z pow. puławskiego zo skarbonki № 91 rs. 46 kop. 13, Łuszczkiewicz człon. kor. Tow. z m. Kielc i powiatu otrzymane za pośrednictwem p. gubernatora kieleckiego tytułem ofiary od jw. Ponińskiego rs. 12 kop. 50, Białłozór Wanda rs. 5, Kowalewski prezes zjazdu sędziów pokoju okr. częstochowskiego rs. 47, Skrzyński czł. kor. Tow. z m. Warszawy ze skarbonki № 94 utrzymywanej w sekcji weksli Banku Polskiego rs. 10 k. 83½, ksiądz Konarzewski Piotr rs. 16, książę Woroniecki Mieczysław rs. 10, Rościszewski Józef jako członek stały rs. 100, Chełmski Adolf za pośredn. Rościszewskiego członka korespondenta z powiatu rypińskiego, jako członek stały rs. 100, N. N. za pośrednictwem czł. korespondenta rs. 5, ksiądz Rzewuski Gracjan rs. 1, Garczyński Walenty członek komitetu Tow., ze skarbonek № 43 i 136 rs. 21 k. 54½, Zakrzewski Stanisław rs. 10, N. N. rs. 50, bezimiennie rs. 2, Myszczyński Józef rs. 2, Staniszewski czł. kor. Tow. z m. Suwałk od Sztukowskiego Marcina rs. 4, Ejsenstadt Anny rs. 5, Sobolewskiej Józefy rs. 5, Waniorski Konstanty rs. 2, Machczyńska Antonina rs. 5, Krukowski Władysław za pośrednictwem Tomasza Wernera, członka kor. Tow. z powiatu nowo-aleksandryjskiego rs. 5, Wąsowicz Jan czł. kor. Tow. z m. Warszawy ze skarbonki № 84 rs. 13 k. 70, Trautsolt Ludwik członek kor. pow. marjampolskiego od Franka Icka rs. 1, Kiełduszysza Piotra rs. 1, Marczulonisa Józefa rs. 1, Tyszki Erazma rs. 1. Trautsolta Edwarda rs. 1, Szatensztejna rs. 1; Budzyńska Julja za pośrednictwem Adolfa Wentzla członka korespondenta Towarzystwa z pow. błońskiego rs. 6, Skulimowski Franciszek za pośr. Wroczyńskiego członka korespondenta powiatu bialskiego rs. 4, hr. Skarbek Józef członek korespondent z pow. nieszawskiego i włocławskiego, od sędziego gminnego 3-go okręgu w Lubieńcu, Apanowicza, ze skarbonki № 88 rs. 67, od sędz. gminnego 3-go okr. w Radziejowie, Rudnickiego, ze skar. № 145 rs. 10 k. 80, sędziego gm. 4 okr. w Chodczu, Górskiego, ze skarb. № 148 rs. 17 k. 5, sędziego gm. 2-go okr. w Kowalu, Fiekiego, ze skarbonki № 147 rs. 11 k. 65, sędziego gm. 1-go okr. w Brześciu, Przywieczerskiego, ze skarbonki № 146 rs. 9 k. 60, sędziego gm. 1-go okr. w Nieszawie, Dzierzbickiego ze skarbonki № 119 rs. 3 k. 90, sędz. gm. 4-go okr. w Galonkach, Teodora Górskiego, ze skarb. № 120 rs. 2 kop. 50, sędziego gm. 2-go okr. w Osięcinach, Wład. Sandomierskiego, ze skarbonki № 104 rs. 46 k. 75, od administracji dóbr Osięciny rs. 19 kop. 75; hr. Ledóchowska Karolina jako członek stały za pośrednictwem księdza Władysława Fudalewskiego członka kor. pow. opatowskiego rs. 100, Deskur Andrzej jako członek stały rs. 100.

Razem rs. 2422 kop. 73½.

b) w naturze: Kański Jordan, 2 egzemplarze „Rys statystyczny m. Piotrkowa.“

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, paczkę książek tudzież 40 egzemplarzy broszury „Program pomocy i zgody ekonomicznej“ przez Antoniego z pod S.

Maleszewski Tytus, portret olejny własnego pędzla, ś. p. Wieczorkowskiego, tudzież litografje z portretu Kopernika i ks. Skargi, oraz książeczkę z wizerunkami królów polskich.

Bednawski Władysław, 90 kajetów, 6 tuz. ołówków, 30 osadek do piór i 10 pudełeczek piór stalowych, dla wychowańców osady Studzieniec. Tenże dla kancelarji zarządu: pół ryzy papieru zwyczajnego, pół ryzy papieru glansowanego, ¼ ryzy papieru rubrykowanego, dwie libry papieru pakowego, paczkę papieru listowego, librę bibuły do atramentu, sto kopert kancelaryjnych, sto kopert listowych, pudełko piór stalowych, 6 osadek do piór, funt laku, flakonik tuszu do pieczęci, 6 szyfrów, 6 ołówków czarnych, 3 ołówki kolorowe, 3 kalendarze ścienne, 2 laski gumy i 2 butelki atramentu.

Dr Morelowski Juljan z Wadowic, 24 egzemplarze rozprawy własnej p. t. „Rzut oka na stan więzień w Austrii i wnioski reformy ze szczególnem uwzględnieniem Galicji“ i 10 egzemplarzy rozprawy pod tyt. „O zatrudnieniu więźniów uprawą roli“.

Brudkowski Józef, 15-ty, 16. 17, 19, 20. 21, 22. 24, 25, 26, 27. 28, 29. 30 i 31 tomy „Kłosów“, od 1872 do 1880 r. włącznie; 5-ty, 11 i 13 tomy „Tygodnika illustrowanego“ oprawne; tom 14-ty za drugie półrocze z r. 1882 i I-szy i II-gi za 1883, oraz tom III-ci tegoż pisma za I-sze półroc. 1884 r.

Koldenhawer Aleksander, dziełko p. t. „Manuel des Seuvres“.

Ksiądz kanonik Urbański, 3 książeczki p. t. „Nauka religji rzymsko katolickiej“, „Sposób służenia do mszy św.“ i „Nauka religji“.

Elzenberg Jakób, 40 egzemplarzy książeczki „Modlitwy dla dzieci wyznania mojżeszowego.“

Redakcje pism codziennych: Kurjer Warszawski, Poranny, Gazeta Polska, Lubelska, Słowo i Dziennik dla Wszystkich, po jednym numerze i Kurjer Codzienny dwa numera swego pisma.

Redakcje: Tygodnika Ilustrowanego i Opiekuna Zwierząt komplet swych pism za rok 1883.

Redakcje: Ateneum, Hodowca, Kronika Rodzinna, Prawda, Przyjaciel Dzieci, Romans i Powieść, Rola, Wędrowiec, Wieczory Rodzinne i Wszechświat, prenumeratę swych pism.

Za ofiary powyższe Zarząd Towarzystwa osad rolnych składa niniejszem wszystkim ofiarodawcom serdeczną podziękę.

Przewodniczący *Konrad Machczyński.*
Sekretarz *Józef Gruszczyński.*

Lecznica ulica Długa nr 19

przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 8½—9½. **Dr Wł. Wróblewski**, choroby weneryczne i skórne codziennie.
Od g. 9—10. **Dr Wł. Zawadzki**, choroby wewnętrzne (elektroterapja), codziennie.
Od g. 10—11. **Dr D. Landau**, choroby szczęk i zębów, zamówienia na sztuczne zęby i plombowania, codziennie.
Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci codziennie.
Od g. 11—12. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie.
Od g. 11—12. **Dr Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Sztembarth**, choroby właściwe kobietom, w poniedziałki, środy i soboty.
Od g. 1—2. **Dr. Ołtuszewski**, choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej (Laringoscopia), codziennie oprócz środy.
Od g. 1—2. **Dr Szteyner**, choroby chirurgiczne, codziennie oprócz niedziel.
Od g. 2—3. **Dr Zweigbaum**, choroby właściwe kobietom, poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3. **Dr. Biegański**, choroby właściwe kobietom, we wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 2—3. **Dr Wyszyński**, choroby wewnętrzne, codzien.
Od g. 3—4. **Dr Mieczko**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 3—4. **Dr Oraczewski**, choroby dzieci, codziennie, oprócz niedziel.

Opłata za poradę 25 kop. —2704—

Adwokat M. Dobronoky, Petersburg, Puszkińska 13, prowadzi spr. sąd. i załatwia wszelkie inter. we wszystkich władzach rządowych, instytucjach pryw., bankach itp. (915)

Dr Wacław Horoch przeprowadził się na ulicę Bracką nr 6 nowy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i wieku dziecięcego od 3-ej do 5-ej po południu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. (2471)

— Adwokat przysięgły Witold ***Fronaszko*** (ul. Długa nr 25), powrócił do Warszawy. (2727)

— ***Franciszek Szuch,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Danielewiczowska 5. (2739

— ***Do pp. fabrykantów parasoli i parasolek.*** Pierwszorzędny dom handlowy chce wejść w stosunki i prosi o przedstawienie ofert lub prób na ul. Danielewiczowską nr 6, mieszk. 3, od godz. 4 do 5 po poł. w każdy dzień powszedni. (944

Ostateczny termin zapisów
na wyższe żeńskie kursa
języków nowożytnych, rozpoczyna się od d. 10 sierpnia w zakładzie Szpitalna nr 5, a wykłady 1 września r. b. (2640)

— Dr ***J. Rabiański*** przeniósł mieszkanie na ulicę Nowy-Świat nr 2.— Przyjmuje chorych od godziny 9 do 10 rano i od 4 do 5 po południu. Biednych bezpłatnie. (2695)

Ogród dziecinny (Fröbl)

i szkoła elementarna dla dzieci obojga płci (przysposabia do niższych klas gimnazjum) pań ***Friderichs i Autokratoff.*** Nowy-Świat nr 67, m. p. Friderichs. ***Zapis uczniów*** od 28 sierpnia do 28 września codziennie do godziny 4-ej po południu, lekcje zaś 13 września r. b. Liczba dzieci ograniczona. (2696

— Dr ***Mieczysław Strasburger.*** Nowy Świat 57, nowy 59. (2712)

2734 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych, Aleksandrja 15.

— ***Oskar Scheller,*** adwokat przysięgły i przy konsystorzu ewang.-augsb. powrócił do Warszawy. Tłomackie nr 5. (2744)

— ***Najtaniej!*** Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe. Jubiler ***Józef Fletcher,*** Marszałkowska 65, nowy 139, tamże obstalunki i reperacje szybko i tanio. (954)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go sierpnia 1885 r.

	Z konc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.06	—.—
Paryż 100 franków " "	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.—	—.—
Papiery publiczne.		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.30	—.—
" " " m.	98.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
" " " II	94.25	—.—
" " " III	92.70	—.—
" " " IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
" " małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.25	—.—
II " " rs. 100	96.25	—.—
III " " rs. 100	96.25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	322.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	314.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 83⅓
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 196
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 154⅙
Od Listów likwidacyjnych kop. 90

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go sierpnia 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i ord.	—	—	600	615
" " pstra i dobra	—	—	645	—
" " biała	—	—	645	—
" " wyb. (nowa)	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
" średnie (stare)	—	—	420	435
" wadliwe	—	—	400	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	400	425
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go sierpnia 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop 57
wiadro rs. 7 kop. 90₂

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 1126R
Cenniki franco i gratis.

Do sprzedania
Para Koni i Powóz
używany, razem lub oddzielnie. Wiadomość ulica Orla № 5. 2161

Bazar Szkolny
Wład. Holewińskiego i S-ki,
18 Krakowskie-Przedmieście 18.
wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,
NOWE i UŻYWANE.
Ceny bardzo nizkie — stałe.
Wład. Holewiński i S-ka,
1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

NIEPRZEMAKALNE
Plandeki i Płótno
odpowiednie na
werendy i namioty,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Joanna Krzywobłocka,
Przełożona pensji żeńskiej VI-klasowej
przy ulicy Mazowieckiej № 4, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok 1885/6 rozpocznie się d. 20 Sierpnia, od g. 11—5. Egzamina wstępne odbędą się 1 Września. Kurs nauk rozpocznie się d. 2-go Września. 2170

Dla amatorów ptaków!
Przybyłem z nowym transportem: czerwonych Inseperables, Kardynałów, złotych i srebrnych rybek, różnych Małp i oryginalnych Pinczerów, oraz rekomenduje Papugi dobrze gadające, tak szare jak i zielone, Kakadu, Inseparables, Araras, rozmaite Amerykańskie malutkie Ptaszki, z gór Harzu. Kanarki dobrze śpiewające. —

Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. 2184
Ernest Peschel.

KSIĘGARNIA,
Skład materjałów piśmiennych
A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,
róg Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Hr. Berga Nr 5,
zaopatrzona w książki szkolne przepisane przez Władzę, tak dla szkół rządowych, jako i prywatnych zakładów.
Materjały Piśmienne
wszelkie utensylja szkolne, w wielkim wyborze,
Prenumerata pism krajowych i zagranicznych. 1827

Osoby do towarzystwa
z rozmaitym stopniem wykształcenia, w językach obcych i muzyce, ma zawsze do umieszczenia **Alfred Jerzy Waliczak,** w Poznaniu. 1806R

Jest do odstąpienia
Pensja żeńska 4-klasowa
na prowincji, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w kantorze komisowym **Łuszczkiego,** Trębacka № 1a. 1796R

Pracownia Kwiatów
Wandy Wiszniewskiej,
Świętojerska Nr 24,
poleca na zbliżający się sezon znaczny wybór **Kwiatów pluszowych, sznelowych,** do kapeluszy jesiennych, oraz **garniturów balowych,** wykończonych podług najświeższych modeli zagranicznych. Posiada na składzie również **wyroby paryzkie.** Ceny nader nizkie.— Biorącym do magazynów odstępuje się stosowny rabat. 1746r

ŁEKCJE TAŃCA
z dniem 1 Września rozpoczynam, w nowo wynajętym lokalu, jakoteż w zakładach naukowych i prywatnie. Elektoralna № 1, m. 10, wprost Banku Polskiego. — **K. Minakowski,** Art. b. T. W. 2122

Pensja 6-klasowa
Leontyny Vacqueret,
róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 35, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 17-go Sierpnia, egzamina dla nowo-wstępujących 24 Sierpnia w godzinach między 10 a 3. Kurs nauk rozpocznie się 1-go Września. 1762R

Ogłoszenie.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) bieżącego miesiąca Sierpnia, o godzinie 12-ej w południe, za Pragą, na 6-ej wiorście drogi szosowej Radzymińskiej, na placu budującego się fortu № XIII, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji: a) 85 wagoników, używanych w roku 1884, do podwożenia ziemi końmi, po kolei żelaznej, oraz b) 19 kół z surowcu żelaza, do takichże wagoników przygotowanych. — Wszystkie rzeczone przedmioty oszacowane są na rubli sr. 618.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w czasie oznaczonym, do fortu powyżej wymienionego. 1810

Szkoła pr. męzka
2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona wzorowo, ulica Bednarska Nr 29,
przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych, na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od 9 rano do 3.
2167 **Grabowski.**

NIEPRZEMAKALNE
Płótna i Plandeki
podług miary przygotowuje i poleca po cenach fabrycznych
Skład Nici i Szpagatów
LUDWIKA RIEDEL,
22. Senatorska 22. 1740R
Na żądanie wysyła próby i ceny.

Potrzebny jest zaraz **do Rygi.** uzdolniony
Subjekt fryzjerski
do damskiego i męzkiego salonu. Oferty proszę nadsyłać Ryga, Wallstrasse № 2.
2173 **J. Kozłowski,** Zakład fryzjerski.

Do jednej z większych fabryk obuwia
skórzanego,
poszukiwane są dobrze uzdolnione
PANNY
do stebnowania.—Bliższą wiadomość udziela Fried. W-m Teszemacher syn, Gęsia 2. 2182

Szkoła Realna 4-klasowa
St. GARGULSKIEGO,
w Warszawie, Leszno № 1, (róg Rymarskiej), rozpoczyna zapis uczniów i egzamina wstępne z d. 5 (17) Sierpnia, kurs nauk z d. 16 (28) Sierpnia. 1775R

Konkurencja niemożliwa.

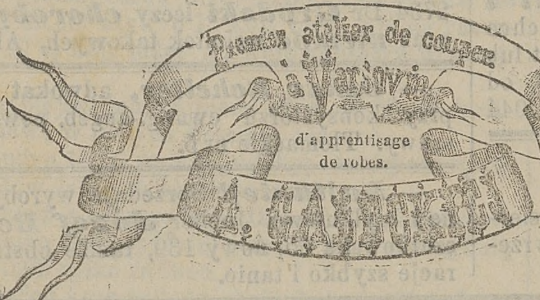
Fabrykant wyrobów tytuniowych w Petersburgu

A. N. SZAPOSZNIKOW,

poleca Szanownej Publiczności **nowe** papierosy zwijane, odznaczające się wyborowym smakiem:

„Powszechne,” cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop. 5 szt. 5 kop.
„Aldona,“ (cena 100 sztuk 60 kop., 25 sztuk 15 kop., 10 szt. 6 kop.,
„Czarownica,“ (5 szt. 3 kop.
(z przepowiedniami i zagadkami).

Wszystkie Składy i Dystrybucje w miastach Królestwa Polskiego, sprzedają powyższe papierosy. Celem zabezpieczenia publiczności od falsyfikatów, proszę zwracać uwagę na moją firmę **„A. N. Szaposznikow.“** 1797R



Rs. 10. Gruntowna nauka kroju sukien. Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zw. Roezlera,

SPECJALNY ZAKŁAD

Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny, jako też Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t, p.

Obznajmiania ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi, osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nie potrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach, tylko kobieta-kobietę, nauczyć i zrozumieć może; także udzielaną jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru, z rycin, żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p.—Po skończonej nauce udzielane są świadectwa formalne. Panie przyjmują się z mieszkaniem.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich

2203 **A. Gałecka.**

Jadwiga Lipska, 2210

Przełożona Pensji Żeńskiej

przy ulicy **Hożej** № 5, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szk. 1885/6 rozpoczął się dnia 16 Sierpnia 1885 r.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jak najprzeteniej.—Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. 2214

Potrzebny Uczeń

do apteki na prowincji. Wiadomość w sklepie „Wanda-Ludwika,” róg ul. Kruczej i Nowogrodzkiej. 2212

Do sprzedania

DOM

drewniany,

z takiemiż zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym, rozległości 209 prętów □ w m. Kałuszynie, pod № 143, przy ulicy Koński-Targ, najcelniejszej i w najczystszej części miasta, za rs. 1500. Dla osób miłujących spokój i czyste powietrze, posesja ta byłaby pożądanym nabytkiem — Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu № 4, przy Nowe-Miasto. 2148

Żelazne Szafy kasowe.

Wagi Dziesiętne. 1653R

Sikawki.

Pompy różnych systemów i wielkości, oraz wszelkie inne

Maszyny i Narzędzia

rolnicze i przemysłowe, p o l e c a

Skład Maszyn

Zygmunta Ostrowskiego,

w Warszawie, przy zbiegu ulic **Nowy-Świat i Aleji Jerozolimskiej № 11.**

PAPIER

Drukowy.
Mundsztukowy.
Konceptowy.
Kancelaryjny.
Naturowy.
Machorkowy.
Cygarowy.
Cukrowy.
Pakowy i t. p.

po cenach fabrycznych, sprzedaje

KANTOR

Stanisława Józefa Lawendel,

Nowo-Zielna № 35. 1735R

Handel Win. 2141

Z powodu okoliczności familijnych, do sprzedania **Handel Win** w Warszawie, od lat **9** w tym samym punkcie istniejący. Kapitał potrzebny zależy od umowy. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. F. 115.

Potrzeba jest 2-ch Uczniów

do zakładu blacharskiego Wilhelma Jacobi, przy ulicy Długiej № 32. Tamże przyjmuje się oprócz robót galanteryjnych i lampiarskich, zamówienia na krycia dachów, reperacje tychże, oraz rynien i rur, po cenach najprzystępniejszych. 2145

PP. PALĄCYCH 1774

Ostrzega się przed podrabianiem!!

Wielkie zapotrzebowanie papierosów mojej fabryki: **Cesarskich** 10 szt. 10 k. i **Szczęśliwych** 10 szt. 7 k., ośmieliło jednego z tutejszych fabrykantów do podszywania się pod nazwy. etykiety i opakowania moich wyrobów który to fabrykant podrabiając i firmę moją **„Ottoman,“** dla wprowadzenia w błąd pp. konsumentów, umieścił na swych etykietach, wyraz „Atoman.” dla tego też przy nabywaniu mych wyrobów, proszę zwracać uwagę, na firmę moją **„Ottoman.“ St.-Petersburg.**

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż utrzymując przez lat kilkanaście zakład mleczny w domu W-go Dutkiewicza przy ulicy Niecałej pod № 3 i doznając względów Szanownej Publiczności, obecnie nabyłam zakład mleczny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu zwanym „Dziekanka”. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność i nadal nie odmówi mi swoich względów i zaszczycać będzie mój zakład; ja zaś będę się starać wszelkie żądania Szanownej Publiczności zadowolnić, mając pieczywo własnego wypieku, oraz mleko prosto od krów 3 razy dziennie. — Tamże są do wynajęcia 2 pokoje z osobnym wchodem, ze stołem, usługą i opieką, dla emeryta.

2179 Z poważaniem **S. S.**

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej

Marja Matuszewska,

w Warszawie, przy ul. Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic odbywa się codziennie od 9—5. Kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia. 1685R

ROLETY

Rolety płócienne, po rs 1 k. 35.
Rolety drelichowe, po rs. 1.50, poleca

Skład Obić Papierowych

S. WEISSGOLDA,

ulica Długa № 17. 1992

Heliominiatury „ALE.”

W przejeździe z Rossji, tylko na na kilka miesięcy!

Wystawa Portretów i objaśnienie dotyczące się tej sztuki, znajdują się na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Uniwersytetu, dom hr. Krasińskiego.

Ponieważ sztuki tej może się każdy nauczyć w przeciągu 4 seansy, nawet nieumiejący rysować (dowody posiadam), bez użycia aparatów i bez znajomości fotografij, przeto życzącym obojga płci, **odkrywam sekret,** po nader umiarkowanej cenie. Wynalazek ten doprowadzony **przezemnie** do możebnej perfekcji, **dotąd nieznanej w Warszawie,** przedstawia kolor ciała, oczu i włosów jak najnaturalniej.

Przyjmuję także obstalunki portretów nawet ze starych fotografij i dager typów, po cenie nader umiarkowanej, codziennie rano od 9 do 1 i od 3—8 wieczorem.

Adres mieszkania: Krakowskie-Przedmieście № 36/38 nowy, dom hr. Łubieńskiego, (wprost Saskiego placu). Pokoje umeblowane, 2-ga brama, 2-gie piętro, № 18. 2044

Do miasteczka Felsztyna, w gub. Podolskiej

potrzebny jest

LEKARZ

Okolica bardzo dobra, praktyka będzie, gdyż o 20 wiorst nie ma drugiego lekarza. Uprasza się adresować przez Jarmolińce do aptekarza M. Budzińskiego w Felsztynie. 2177

Anna Jasieńska,

Przełożona R 1519

Pensji żeńskiej 6-klasowej

przy ul. **Krakowskie-Przedmieście 15** (nowy), w pałacu hr. Stanisława Potockiego, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** na rok szkol. 1885/6 rozpocznie się **8 (20) Sierpnia, kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września).**

ZAKŁAD NAUKOWY

6-cio klasowy żeński

Jadwigi Sikorskiej,

Marszałkowska № 79, nowy 153. róg Królewskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic, kandydatek na przyszły rok szkolny rozpocznie się dnia 25 Sierpnia, egzamina wstępne odbędą się dnia 29 i 31 Sierpnia, kurs nauk zaś dnia 1-go Września. W czasie wakacyj listownie lub osobiście można zasięgać w Zakładzie pewnych informacyi. 1751r

RESTAURACJA

z urządzeniem składu wódek,

w punkcie rogowym, z 5-u ulic, między wieloma fabrykami, od lat 30 egzystująca, wolna od konkurencji, niezależna od browaru, z obszernym niedrogim lokalem i ogródkiem z werendą, kompletnem urządzeniem, do sprzedania. Wiadomość Elektoralna № 18, u właściciela domu. 2124

Dla pozyskania więcej wiarogodnych świadectw **osuszam bezpłatnie osobiście Exsiccatorem** raz na tydzień najwilgotniejsze mieszkania, oraz zabezpieczam budynki drewniane, wszelkie **drzewo,** nowe **mury,** od wilgoci i grzybka, na długie lata; wyznaczam Czwartki od g. 10 do 2 po południu Po nadejściu przywileju **Exsiccator** będzie do sprzedania.—**Inżenier Technolog GUSTAW RITTER,** Marszałkowska 142, rano do 10, po połud. 3—5. 2183

ZARZĄD 1705r

KOLEI KONNYCH

w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla wszystkich koni Towarzystwa: owsa, siana i słomy, w przeciągu czasu od 1-go Października 1885, do 1-go Października 1886 roku.

Ilość przybliżona potrzebna miesięcznie jest następująca: owsa 7,500, siana 4,500, słomy 3,000 pudów.

Warunki dostawy przejrzeć można w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie, od godziny 11-ej do 1-ej po południu.

DYREKTOR
Chorąży.

PIERWSZA

WARSZAWSKA Parowa FABRYKA

MUSZTARDY,

Marynat i Konserwów

Arthur & C.

Mamy honor zawiadomić mieszkańców m. Łodzi i okolicy tegoż miasta, iż powierzyliśmy skład swych wyrobów firmie

A. SUDRA w Łodzi,

ARTHUR & Co.

Powołując się na ogłoszenie PP. Arthur & C. zawiadamiam, iż wyroby powyższej firmy we wszystkich swych gatunkach, znajdują się u mnie zawsze na składzie i takowe po cenach warszawskich pp. handlującym odstępuję,

1798R Z uszanowaniem

A. Sudra.

Stancja dla uczni

w blizkości V-go gimnazjum dla kilku chłopczyków z zapewnieniem troskliwej opieki. Ul. Piękna № 46, mieszkania 3. 2188

Lombard Prywatny

ulica **Widok № 15,** róg **Marszałkowskiej,** przeniesiony z Nowego-Świątu № 41. Wydaje jak i przed tym zaliczki na Srebro, Złoto, Garderobę, Towary, Futra, Dywany. Zastawy kosztowne przechowują się w ogniotrwałych zabezpieczających od kradzieży **żelaznych kasach.** Otwarty codzien. od 10 zrana do 3 po południu. Zastawy wydają się od ręki. Procent z dołu. 1753r

Potrzebne są na wyjazd:

do Rosji, Bona Francuzka i w gub. Podolską Nauczycielka

mogąca przygotować uczennice do 4-ej klasy jednej z pensji warszawskiej. O warunkach dowiedzieć się można od 1-ej do 4-ej godziny po południu przy **Alejach Jerozolimskich. domu № 41. mieszkania 2.**

Nauka i wychowanie.

Z upoważnienia Władzy szkoły realnej przyjmuję uczniów na stancję z tejże szkoły, oraz z zakładów naukowych prywatnych. Dozór i opieka najsumienniejsza. Korepetycje, fortepian w miejscu. Złota 37, m. 10. 12664

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem męzkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Rozmówić się można od 8-ej rano do 3-ej po południu. Senatorska № d. 4, m. 5, naprzeciwko szkoły Junkierskiej. 13059

Z pozwolenia Rady Pedagogicznej V-go gimnazjum, przyjmuje się na stancję uczniów tegoż gimnazjum lub szkół prywatnych, w cenie od 250 rs rocznie. Żurawia 3, mieszkania 16. 13 20

Nauczycielka egz.. polka, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty pod lit. W. Z. 10, poste-rest. Czempiń. Ks. Poznańskie. 12995

Inteligentna rodzina rosyjska pragnie na dogodnych warunkach przyjąć na stancję jednego lub dwóch uczniów szkoły realnej. Ćwiczenia w języku niemieckim. Wspólna № 50 (blizko przystanku tramwajowego), mieszkania 5. 13009

Była obywatelka ziemska, z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje uczniów na stancję z gimnazjum V-go, zapewniając im troskliwą opiekę. Warunki przystępne. Krucza № 9, mieszkania 5. 13004

Z pozwolenia Władzy szkolnej przyjmuję uczniów II-go gimnazjum i zakładów prywatnych naukowych. Złota 25, m. 9. 13022

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z zapewnieniem opieki i pomocy w naukach, na żądanie muzyka, język francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała.— Wspólna № 20, mieszkania 7. 13018

Z upoważnienia Władzy Szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum 5-go. Na żądanie z korepetycją i muzyką. Cena umiarkowana. Wspólna № 13, mieszk. 10. 1789

Bona niemka do 2-a małych dzieci potrzebną jest. Dobre rekomendacje koniecznie są wymagane. Mazowiecka № 4, m. 2. 13026

Pensjonat dla uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do gimnazjum 5 i szkoły handlowej. Ulica Zielna № 4, drugi dom od Chmielnej. G. Rozenzweig. 12926

Stancja dla uczniów gimnazjum lub szkół prywatnych, w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Widok № 19, mieszk. № 2. 12907

Przyjmuje na stancję uczniów 3-go gimnazjum. Opieka rodzicielska, dozór męzki, korepetycje mogą być udzielane na miejscu. Cena umiarkowana. Ulica Nowy-Świat № 68, mieszkania 16. 12883

Z upoważnienia Władzy szkoły realnej stancja dla uczniów tejże szkoły. Wiadomość: Kanonja 16, mieszkania 3. 12903

Nauczycielka muzyki, z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Wspólna 28, mieszkania 12. 13012

Student uniwersytetu czwartego kursu poszukuje zaraz kondycji w Warszawie lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. Z. 12902

Nauczyciele potrzebni: jeden posiadający kwalifikację nauczyciela domowego, znający matematykę lub francuzki, drugi mający świadectwo nauczyciela elementarnego. Wiadomość na Twardej № 14A stary, mieszkania 17, u p. Friedberga. 12882

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się troskliwa opieka; konwersacja w obcych językach, fortepian w domu. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 19, nowy 21, mieszkania 13, na parterze. 12790

Nauczycielka z patentem, muzyką, potrzebna na pensję w mieście powiatowem. Ul, Wspólna róg Kruczej № 32, w handlu win. od godziny 10—2. 12987

Potrzebna na wieś guwernantka w średnim wieku do dwóch panienek, posiadająca języki i muzykę, z płacą rs. 150 rocznie, patent lub świadectwa wymagane. Wiadomość: ulica Chłodna № 34, mieszkania 9; tamże potrzebną jest nauczycielka muzyki za obiady. 12970

Z upoważnienia Władzy przyjmuje się uczni z gimnazjum realnego na stancję, z zapewnieniem przyzwoitego męzkiego nadzoru, przy ulicy Piwnej pod № 13 nowym, 1-e piętro w oficynie, № 37 mieszkania. 12963

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, (gimnazjum III-go niemieckiego), posiadająca języki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspolna № 33, m. 20, w szkole. 12901

Stancja dla uczniów. Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmują się uczniowie gimnazjum 5-go na stancję, na możliwie dogodnych warunkach, przytem nauka języków francuzkiego i niemieckiego, troskliwość i opieka prawdziwie macierzyńska. Ulica Złota № 24, mieszkania 21, 1-sze piętro, w lewej oficynie 1736

Stancja dla uczniów gimnazjum V z upoważnienia Władzy. Tamże stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, w 2-ej bramie, m. 7.

Z upoważnienia Dyrekcji Naukowej przyjmuję panienki uczęszczające do gimnazjum lub kształcące się prywatnie. Fortepian i konwersacja niemiecka na miejscu. Zielna № 7, mieszkania 0. 12864

Dame de compagnie z językiem francuzkim, niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca. Oferty pod S. W. Z. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1790

Udzielam lekcyj muzyki, francuzkiego i niemieckiego. Wiadom: Karmelicka 14. 12939

Udzielam kroju w stylu francuzkim. Kurs rs. 5. Tanio, rachuję na sympatję i ilość. Leszno № 49, mieszkania 10. 12661

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel. Wiadomość: ulica Widok 24 nowy, od 11 do 4 i o 7—9.

Pomieszczenie dla dwóch panienek przy familji. Cena nizka. Bliższa wiadomość: Chmielna № 56 nowy, mieszk. 15. 12862

Nowogrodzka 31, mieszkania 4. Potrzebne dwie dziewczynki do wspólnej nauki, od lat 8 do 12. 13 45

W domu inteligentnym, poszukuje się dwóch panienek 14-to i 12-to letnich, do wspólnej nauki, można i na stałe. Zielna 7, bez litery, mieszk. 21. 13029

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcje w domu, na pensjach i przygotowywa do gimnazjum, oraz udziela początków muzyki, Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 15. 13015

Pomieszczenie dla dwóch panienek i fortepian, u wdowy po pastorze. Cena nizka. Bliższa wiadomość: Chmielna № 56 nowy, mieszkania 15. 13006

U b. przełożonej pensji, stancja z całem utrzymaniem, dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, na miejscu doskonały fortepian. Chmielna № 25 stary, 35 nowy, m 7. 13166

Dla dwoch panienek (izraelitek) pomieszczenie przy familji, w blizkości dwóch pierwszorzędnych pensji. W domu fortepian i konwersacja niemiecka. Zapewnia się troskliwą opiekę i zdrowy pokarm, cena przystępna. Łaskawe adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. „D. D. 19.“ 13176

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę rs. 220 rocznie wszelkie według umowy wygody życia i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość ulica Nowolipie № 39-ty m. 2, od 9-tej do 11-tej przed południem i od 2-giej do 5-tej. 13128

Niemieckiego z konwersacją udzielam, za cenę przystępną. Stare-Miasto 30, mieszkania 5. 13178

Nauczycielka z patentem, udziela lekcje muzyki, oraz przysposabia panienki do zakładów naukowych, metodą poglądową. Chmielna № 25 stary, 35 nowy, mieszk. 7.

Lekcje języka francuskiego najsumienniej udzielane. Wiadomość: Chmielna 52 nowy, mieszkania 10, od 5—7 13 46

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem Władzy szkolnej gimnazjum 3-go i szkoły realnej, przyjmuję uczniów na stancję. Cena umiarkowana. Korepetycja na miejscu. Przytem zapewnia się troskliwa opieka. Smolna № 10/28, 2-gie piętro, mieszkania 6. 13978

Z upoważnienia władzy naukowej panienki przyjmuję na stół i stancję, uczęszczające do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Przysposabiam przy udziale wykwalifikowanych nauczycielek do egzaminu. Zapewnia się przytem prawdziwa macierzyńska opieka, konwersacja ruska, francuzka, korepetycje, wykład wyższej muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, wpost Saskiego Placu. 12783

Udzielam lekcyj tańców salonowych skróconym sposobem u siebie, jako też i po domach od 1-go Września, ulica Chmielna № 19, m. 29. Z. Ostrowska. 13014

Angielka młoda, znająca muzykę i język francuski. Niemka mówiąca doskonale po angielsku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro pracy, Dabrowska i Marek. 13152

Posady i prace.

Poszukuje się młodszej i kucharki, a także niańki (rosjanki). Wiadomość przy ulicy Kruczej, domu № 18, m. 8. 13034

Rządca bezżenny, może przyjąć zaraz w zarząd majątek na pensję, procent lub też w administrację poręczającą, podług umowy. Majątek duży jest pożądańszy. Wiadomość w cukierni, Wspólna № 24 w Warszawie, a listownie, pod lit. L. M. 12998

Osoba młoda, uczennica pierwszorzędnych profesorów zagranicznych, specjalistka muzyki, udziela lekcje w tym przedmiocie na mieście lub w domu, oraz języków i korepetycji. Może być i na wyjazd. Widok № 21A, mieszkania 8. 12840

Potrzebne są zręczne dziewczynki do roboty w fabryce papierów ozdobnych. Widok № 6 nowy. 1778

Starsza panna do strojów damskich kompletnie zdatna, potrzebna zaraz, może mieć mieszkanie i życie w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 12951

Dla uczni uczęszczających do szkół jest dobre umieszczenie w blizkości kilku zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się opieka rodzicielska i wygody pod każdym względem, na żądanie pomoc naukowa. Wiadomość: ulica Bracka № 23, m. 15. 12920

Człowiek wykształcony, praktyczny, przez lat kilkanaście administrujący wielkiemi dobrami, znający buchhalterję i korespondencję kupiecką, fabryczną i rolniczą, władający kilku językami. mogący złożyć znaczniejszą kaucję, poszukuje posady administratora, zarządzającego, buchhaltera, kasiera lub pełnomocnika z płacą najmniej 1,200 rubli. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. M. M. S. 1782

Rs. 100 temu, kto wynajdzie wykształconej kobiecie miejsce: w księgarni, redakcji, sklepie na kolei, przy telegrafie lub telefonie. Oferty uprasza składać pod L. S. 1885 r. w kantorze Kur. War. 12923

Gospodyni przyzwoita, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, posiadająca zupełną znajomość na kuchni i praniu bielizny, potrzebną jest na wieś pod Warszawą, gdzie pani samej niema. Wiadomość codziennie prócz świąt od 9-ej zrana do 5-ej po południu. Nowolipki № 19, mieszk. 6. 12847

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 600, znający języki polski i rosyjski. Oferty pod lit. N. K. przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1801

Urzędnik rządowy, mogący złożyć kaucję w gotowiźnie, poszukuje zarządu domem. Oferty w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami B. D. 21. 1768

Potrzebna jest kompletnie zdolna panna do dziecinnych sukienek. Bielańska № 9, magazyn Anastazji. 13115

Potrzebna zdolna sklepowa (izraelitka) do sprzedaży kapeluszy, której zarazem można powierzyć kasę. Tylko takie, które posiadają dobre świadectwa ze swych zdolności prowadzenia, a mogące złożyć kaucję lub poręczenie, mogą się zgłosić do fabryki kapeluszy ulica Dzielna № 7a. 13068

Potrzebny jest kasjer na wyjazd, znający ruski i polski język, z kaucją 3,000 rs; pragnący niechaj adresują listownie w ruskim języku do Brześcia Litewskiego, poste-restante do P. Wajsera. 13070

Przyjmuję wszelkie przepisywania. Ulica Mazowiecka № 11, miesz/k. 32 13136

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia. Próżna № 9, mieszkania 5. 13186

Poszukuje się do guberni wołyńskiej zdolnego gumiennego z rekomendacjami, zaraz. Wiadomość. Marszałkowska № 60-ty nowy, mieszkania 17. 13131

Stary samotnik, poszukuje piśmiennej gospodyni z kaucją. Piwna 41, m. 6. 13147

Potrzebne są panny do krawieczczyzny i do nauki, ulica Żabia № 1. 13127

Maszynista do pośpiesznej maszyny litograficznej potrzebny. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 5 w kantorze Fajans. i S-ki.

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie. Leszno № 18, mieszk. 40. 13158

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy i strojów damskich na wyjazd do jednego z większych miast Cesarstwa. Tylko osoby mogące się powołać na tutejsze magazyny, będą uwzględnione. Bliższą wiadomość powziąć można przy ul. Nowy-Świat № 33, mieszk. 12. 13160

Kucharz potrzebny, pożądany rosjanin. Wiadomość codziennie od 9 do 12, z wyjątkiem świąt, w klubie oficerskim, lejbgwardji litewskiego pułku. 13179

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki, zaraz. Ul. Mokotowska, domu № 12, mieszkania 31, na dole. 13182

Osoba życzy sobie miejsca do sklepu pieczywa, lub innego zawodu, z kaucją. Adres, Zjazd Zamkowy № 2, mieszk. 18. 13164

Potrzebna od 1 Września r. b. sklepowa, obeznana z handlem. Wiadomość u St. Blechschmidt, Nowy-Świat № 58. 13168

Potrzebne są panny, uzdatnione do spódnic i do staników. Ulica Żabia № 7, mieszkania № 12. 13180

Potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich, oraz potrzebne są panny podręczne. Wiadomość: ulica Krucza № 35, mieszk. № 1, od 9 rano do 12 w południe. 13161

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12994

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Meble. Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12877

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 26 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 128 3

Tornistry od rs. 1 kop. 40, oraz paski szkolne gimnazjalne i techniczne, poleca w wielkim wyborze fabryka i skład wyrobów siodlarskich. Krakowskie-Przedmieście № 64, w resursie obywatelskiej. 1796

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, cery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Gełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 17 2

Meble: garnitur juttą kryty, kanapka, 6 fotelików, 2 fotele i stół, razem 65 rubli, w dobrym stanie. Nowogrodzka № 29, m. 5.

Z powodu wyjazdu, jest do oustąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, gdzie Herkulanum № 25—31. 13110

Na raty lustra sprzedaje, tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, dawniej 6. 1758

Dywany najtańsze perskie, angielskie, serwety, chodniki, oraz różne wyroby orjentalne poleca specjalny skład „Wschód,“ ul. Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 11652

Pozostawiono do sprzedania, Nowy-Świat № 60 u tapicera: łóżko mosiężne angielskie, 3 garnitury mebli używanych, 2 szafy, 2 komody, dywan, otomana, szal francuzki.

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60, poleca meble własnego wyrobu. Ceny przystępne. Za dobroć poręcza długoletnia firmą. 12137

Bardzo tanio! garnitur orzechowy, rzeźbiony, rs. 95, garniturek buduarkowy rs. 35 otomany, szeslongi i sofy. Marszałkowska № 132 1 044

Fotel rozbierany dla chorych, najnowszej konstrukcji, mało używany, do sprzedania. Szkolna 8, 1-e piętro. 1799

2 lustra z konsolami, w złoconych ramach do sprzedania. Szkolna № 8, 1-e piętro.

Do sprzedania para chomont angielskich i jedno na pojedynkę, faetonik używany i bryczka. Świętokrzyzka № 31. 12977

Ktoby miał do sprzedania młodego wyżełka dobrej rasy, zechce przyprowadzić go na ulicę Marszałkowską № 116, mieszk. 4, do godz. 9 rano lub o 5 wieczorem. 12946

Sztachety drewniane 41 łokci długie, 4 wysokie, materjał różnego drzewa, stelmachski, stolarski, ramy do forsztowań, budowy altan, różnych rozmiarów do sprzedania. Nowolipki 38B. 13042

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garnitur mebli salonowych, szafy, kozeta, 6 krzeseł francuzkich i inne meble tanio. Sienna 8, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 13049

Książki naukowe historyczne i powieści są do nabycia, oraz kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Szpitalna 2. 12820

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble: garnitur mahoniowy fotelikowy i inne drobne do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska № 19 (27) stróż wskaże. 12942

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Krów siedem i mleczarnia do sprzedania. Nowy-Świat № 12. 1726

Fortepiany używane fabr. zagranicznych, oraz krajowych. Sprzedaż, kupno, zamiana i reperacja. Podwal 9. Słodziński. 12711

Powóz nowy który kosztował rs. 500, jest do sprzedania za rs. 400, oraz dorożka nowa pojedynka. Wiadomość: Czerniakowska № 60A. 12947

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Tanio do sprzedania rozmaite rzeczy staroświeckie. Leszno 716. 12425

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Fortepian wiedeński Ehrbara, w dobrym stanie, jest do zbycia, za rs. 340. Ulica Sienna № 27, mieszk. 18. 12969

Meble używane, rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 12961

Bilard krótki, dobry, z bilami, kijami, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 12962

Mebli garnitur czarny z rzeźbami starego fasonu, jutą kryty, do sprzedania bardzo tanio i szeslong za rs. 18 skórą amerykańską kryty oraz różne fotele. Wspólna № 20, u tapicera. 13155

Obrazy starożytne oraz meble są do sprzedania. Nalewki № 9. mieszkania № 26.

Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego.

Fortepian koncertowy za pół ceny 460 rs., szkatułka grająca 70 rs. Leszno 55. 13027

Kwiaty rozmaite dla braku miejsca bardzo tanio są do zbycia. Senatorska № 16, mieszkania 17. 13145

Uniform kompletny galowy administracyjny klasy VIII-mej, zupełnie w dobrym stanie jest do nabycia. Wiadomość u stróża, № 46 przy ulicy Chłodnej. 13135

Szafy sklepowe, jedna z nich oszklona, są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Chłodnej № 40. 13169

Meble wyprzedaje za bezcen, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 13181

Meble urzędowej roboty, ozdobne z salonu jadalni, sypialni gabinetu, żyrandol, lustra, kolumny, lampy, gzemsy, dywany, razem lub oddzielnie do sprzedania. Zielna 11, mieszk. 4, między Świętokrzyzką a Sienną. 13183

Bramę kto ma w dobrym stanie do zbycia, raczy zostawić adres w składzie papieru A. Chodowieckiego. 13170

Tanio!! Garnitur palisandrowy, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł aksamitem kryte, stolik. Wiadomość: Złota 24 nowy, mieszkania 22. 13171

Pianino zagraniczne do sprzedania, 360 rubli. Żurawia 12, m. 6. 13142

Szafa duża rozbierana czarna do sukień 25 rubli, para łóżek medaljonowych na orzech 25, toaletka 4, szafka nocna 3 ruble do sprzedania. Żurawia 12, m. 5. 13143

Maszyna jess do sprzedania bardzo mało używana Singera i różne sprzęty gospodarskie, jako też garnitur dziecinny do wózka niebieski atłasowy z koronkowemi kapami, wcale nieużywany. Marszałkowska 145, mieszkania 17. 13153

Interesa handl. i majątk.

Warsztaty stolarskie z naczyniem i wszelkiemi przyrządami do sprzedania, za barczo przystępną cenę. Róg Twardej i Żelaznej № 38. Wiadomość u gospodarza. 13111

Dystrybucja na jednej z pryncypalnych ulic do sprzedania z powodu niezgodzenia się wspólników. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 8, w dystrybucji. 1807

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania sklep dystrybucyjno - galanteryjny wraz z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, z urządzeniem sklepowem i towarem, za rs. 800. Twarda № 28. 13087

Magle angielskie z powodu wyjazdu są do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 38 (30). Wiadomość na miejscu. 13095

Wspólnik z kapitałem 15,000 rs. potrzebny do rozszerzenia fabryki wyrabiającej produkt nowy w kraju, a niezmiernie zyskowny. Wiadomość: Elektoralna 23, m. 4. 1780

Majątek ziemski włók 26, blizko Warszawy i przy samej stacji drogi żelaznej, z bardzo pięknym domem mieszkalnym i ogrodem, dobrze zagospodarowany, do sprzedania z całorocznemi zbiorami, za sumę rs. 85,000. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu sądu Okręgowego.

Majątek rozległości włók 22, dobrze zagospodarowany, nie daleko Warszawy, jest do sprzedania nabardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Świętokrzyzka № 11, u p. Witkowskiego, od godz. 12 do 6 po połud.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Pańska № 10, w sklepie. 12915

Restauracja do od stąpienia zaraz, z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie wędlin, Leszno № 32. 12684

Do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny. Aleksandrja 3, wiadomość w sklepie. 1787

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 180. Ulica Krochmalna № 35a. 13043

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Wiad.: Koszyki № 26, mieszkania 11. 13040

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg Oboźnej i Krakowskiego-Przedmieścia 4. 13017

Rubli 2,000 żądane są do wypożyczenia na hypotekę domu przy ulicy pryncypalnej, za dobry procent. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. H. 12893

Do sprzedania willa z ogrodem 5-morgowym, pod miastem powiatowem, dwie wiorst od stacji kolei. Wiadomość powziąć można u p. Woźniakowskiego, Nowy-Świat № 68, od 4-ej do 5 po południu. 12859

Z powodu zmiany interesów, sklep wiktuałów do sprzedania, bardzo tanio. Ulica Pańska № 35. 12973

Zakład przemysłowo-handlowy w pełnym ruchu, dobrze procentujący, z wyrobioną, stałą klijentellą, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Do kupna potrzeba od 20 do 30 tysięcy rubli. Reflektanci zechcą składać szczegółowe oferty pod lit. D. Z. 30. w kantorze niniejszego pisma. 12991

Magle do sprzedania, w dobrym stanie, z umeblowaniem pokojowem, z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Pawia № 11. 12966

Dzierżawa potrzebna jest, niedaleko stacji kolei żelaznej, z inwentarzem, budynkami, domem mieszkalnym, lub większa administracja. Kapitału mam 12,000 rubli. Adres Ciechocinek B. W. S. poste-restante.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Danielewiczowska 6. 1815

Sklep wiktuałów przy fabryce, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Fabryczna № 3. 13165

Kawiarnia do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Cena przystępna. Wązki-Dunaj № 5. 13174

Potrzebny jest kapitał rs. 7,000, na spłatę kapitałów dobrze się mieszczących, na hypotece dóbr ziemskich pod Warszawą. Wiadomość u właściciela dóbr, Elektoralna № 47, mieszkania 23, do godz. 11 rano. 1816

Potrzebna jest pożyczka rs. 1,000, na majątek pod Warszawą, na spłatę pierwszego numeru. Wiadomość: Stary Grzybów № 12, u Lakiernika. 13162

Rs. 6,000 do wypożyczenia po Towarzystwie miejskiem. Przytem osoba życzy posady rządcy domu, kasjera lub inkasenta. Wiadomość: Mirowska № 5, mieszkania 14, od godziny 8, do 10 rano. 1817

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Aleja Jerozolimska 64 nowy. 13073

Poszukuję placu na skład węgli do wynajęcia lub nabycia. Adresy przyjmuje kiosk róg Alei i Marszałkowskiej. 13157

Magle do sprzedania przy ulicy Twardej pod № 6-tym. 13141

Kawiarnia do sprzedania od 6 lat egzystująca. Wiadomość w kiosku na Placu Ś-go Aleksandra. 13126

Wdowiec poszukuje wspólnicki, panny lub wdowy, z kapitałem od 3-ch do do 5-u tysięcy rubli. Wiadomość: Widok № 17, m. 4, od 2-giej do 5-tej. 13140

Utrzymanie stałe. Jedynie z powodu nadmiaru zajęcia, można z kapitałem tylko około rs. 2,000, nabyć lub wydzierżawić korzystne przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów (Chambres garnies), w przedniej dzielnicy miasta, blizko Saskiego ogrodu, dom elegancki, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie, o czem wszystkiem na miejscu dowodnie przekonać się można. Reflektanci zechca złożyć swe adresy w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod liczbą 15.

W Wołyńskiej gubernji przy granicy Królestwa, niedaleko kolei, do wydzierżawienia na czas dłuższy: 1.) Dla ogrodnika i pasiecznika sad fruktowy duży, wraz z pasieką; 2.) Dla pachciarza pacht 50 u krów; 3.) Dla propinatora propinacja i arenda młyna. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 60 nowy, mieszkania 17. 13132

Magle do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej № 24. 13139

Sklep spożywczy do odstąpienia przynoszący 40%. Wiadomość: Podwal 19, w sklepie pieczywa. 13137

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, w oficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Lokal zdatny na warsztat, zaraz do wynajęcia, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Leszno № 31. 13010

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 13002

Apartament 7 do 10 pokojów, paradne wejście, odpowiedni na biuro, magazyn, dla doktora, do najęcia. Nowy-Świat, dom Korpaczewskiego. 1766

Lokale: 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2 wejścia, do najęcia. Wilcza № 37, przy Marszałkowskiej. 1767

Zaraz kawalerskie umeblowane mieszkanie z samowarem i usługą, w gmachu teatralnym № 19, mieszkania 18. 12938

Pokój kawalerski do najęcia. Ulica Próżna № 5, mieszkania 6. 12896

Do wynajęcia każdego czasu kwartalnie salon od frontu na parterze i pokój ze wspolnym przedpokojem, na żądanie z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem. Widok № 19, mieszkania 2. 12908

Mieszkanie przy Zielonym Placu, Szkolna 8, składające się z 5 pokojów, ciemnego pokoju, balkon, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro, od frontu, za 6 0 rubli rocznie. 1798

Każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henryjety Rosen, 2 pokoje z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, na skład lub kantor. Tamże są do wynajęcia piwnice. Wiadomość u rządcy. 1803

Potrzebuję mieszkania odpowiedniego na magle. Adresy B. S. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12747

W domu pod № 315 (pol. 4) przy ulicy Nowe-Miasto, do wynajęcia od Września r. b. Lokal składający się z 4 obszernych i wysokich salonów, 2 pokojów i 2 przedpokojów, pasażu, 2 obszernych kuchni, na 1-m piętrze, z innemi dogodnościami, cały gruntownie odrestaurowany, za rs. 800 rocznie. Lokal ten można wynająć podzielony na dwa wygodne mieszkania. 12932

Sklep, małe lokale, miejsce od lat 9-u wyrobione, dla krawca. Nowy-Świat 25/1261.

Do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, Wiadomość ulica Leszno № 76, stróż wskaże.

2 pokoje duże, elegancko umeblowane. z usługą, samowarem, na żądanie obiady, razem lub pojedyńczo, zaraz. Marszałkowska 54/142, mieszkania 6. 13054

Sklep z 7-ma oknami wystawowemi, przy ulicy Bielańskiej № 7, za cenę przystępną. Wiadomość u rządcy hotelu Krakowskiego. Interes najwłaściwszy na kantor wekslowy, albo na magazyn mód, lub też krawiecki.

5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Ul. Próżna 4. wiadomość: Miodowa 19, u rejenta Kiersznowskiego. 13033

Apartament złożony z 8-u dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i ze wszystkiemi wygodami i całym komfortem urządzony, na 1 piętrze do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 1,200, w Alei Ujazdowskiej № 6, stróż wskaże. 13016

Za rs. 5 jest pomieszczenie, dla porządnej osoby. Wspólna 28, mieszk. 12. 13013

Pomieszczenie na stancji dla dwóch panien, przy zacnej i pewnej rodzinie. Ulica Żurawia № 9, mieszk. 23. 13134

Między ogródkami cienistemi do najęcia za umiarkowaną cenę: 1, 2, 5, 7 pokojów odświeżonych, wysokich, suchych, ciepłych. Od Kopernika Oboźną. Dobra 8, ku Tamce.

Do wynajęcia pokój kawalerski, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowogrodzka 33, mieszkania 8. 13173

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i usługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 13151

Sklep z pokojem, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz mniejsze lokale do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pad № 19. 13150

Sklep z oknem wystawowem i drugiem wejściem z bramy, do wynajęcia każdego czasu lub od kwartału przy rogu ulicy Białej i Elektoralnej № 34, za 200 rs. rocznie. 13149

Elektoralna № 43. Do wynajęcia od 1-go Października w całości lub części 7 pokojów frontowych na 1-em piętrze z kuchnią i wszelkiemi wygodami. 12959

Piekarnia J. Komosińskiego, za fortecą Nowogieorgiewsk, przy przystanku kolei Nadwiślańskiej Pomiechówek, jest do wynajęcia w każdym czasie lub od św. Michała za 140 rs. rocznie, z urządzeniem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu lub Waliców № 1, m. 7. 13067

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Stanisław Kamiński, rzeźbiarz, podejmuje się powiększania medali z ostatniej wystawy warszawskiej rolniczo - przemysłowej, stosownie do żądanej wielkości. Wiadomość: Chłodna 8. Bielecki skład farb. 1793

Do filantropów. Ktoby z zacnych filantropów zechciał młodemu człowiekowi, który ukończył szkołę realną, pożyczyć sumę potrzebną, dla kształcenia się w wyższym zakładzie naukowym, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. War. „dla Realisty." 1788

Kąpiele żelazne wzmacniające, wiślane i prysznic. Grzybowska 30. 12540

Pracownia sukien i okryć A. Sagańskiej, wykończa podług najświeższych żurnali, szybko i elegancko; za fason sukni od rubli 4—8. Chmielna 25, nowy 35. 12979

Dwie Mazurki, powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego, przez Wandę Podgórską, do nabycia w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 9 i we wszystkich księgarniach.

Przyjmuję na stół i mieszkanie panienki wyznania mojżeszowego, bez różnicy wieku, uczęszczające do szkół lub nie. Karmelicka 13a, mieszkania 4. 13175

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 13172

Rs. 6,000 do ulokowania, na hypotekę po towarzystwie miejskiem. Przytem osoba życzy mieć posadę rządcy domu, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: ulica Mirowska № 5. mieszk. № 14, od godz. 12 do 3-ej.

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

Obiady prywatne, na sposób wiejski, ugotowane na maśle, poleca się szanownej publiczności. Przytem 2 pokoje do wynajęcia. Oboźna 3, mieszkania 1. 12925

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży, A. Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła św. Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 12317

Dla uczni: tornistry, pasy, paski na książki, kuferki, portmonetki i woreczki, poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12692

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kurację lub dla odbycia słabości, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się.— Nowy-Świat № 2, wejście z ulicy Książęcej.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na dłuższy kuracyjny pobyt. Pokoje widne, suche, z oddzielnemi wejściami. Bednarska № 15. 12537

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5. mieszkania 24.

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 12499

Osoby poszukujące miejsca na odbycie słabości albo też na czas kuracji, tak tutejsze jak i przyjezdne, mogą znaleźć w każdym czasie osobny pokój z życiem całodziennem, u akuszerki na Starem Mieście pod № 16-tym, powietrze czyste, widok na Wisłę i ogrody. Cena według umowy, z dzieckiem lub bez umieszczenia. 13130

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Chłodna № 19. 13185

Uprasza się serca miłosierne. o wzięcie chłopczyka tygodniowego nie chrzczonego, z matki ewangeliczki. Nowy-Świat 41, nowy 43. mieszkania 11. 13154

Kobieta mężatka, ze świeżym pokarmem, potrzebuje dziecka do piersi. Nowa-Praga, ulica Fabryczna. dom Pulkowskiego № 115.

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Ulica Chmielna № 33, u Wolskiej. 13177

Mamka odpowiednia swoim warunkom. Ulica Widok 21a, mieszkania 9. 13133

Mamka ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Tamka № 11, mieszkania 16. 12904

Mamka jest do wyjazdu. Ulica Grzybowska № 22, mieszkania 8. 13118

We wtorek o godzinie 11-ej w nocy w przejeździe ulicami: Marszałkowską i Królewską, zgubiono parasol z literami J. C. Uprasza się znalazcę o oddanie do składu szkła, Miodowa № 1, za nagrodą. 12996

Wyżeł przybłąkał się przed trzema dniami. Odebrać go można u szwajcara, ulica Elektoralna № 16, za zwrotem kosztu żywienia i ogłoszeń, 12997

Wiadomość! Stancja dla uczniów szkół prywatnych, odpowiednia opieka, oraz może być konwersacja francuska i fortepian. Bracka 8, mieszkania 18.— Tamże do sprzedania szor angielski, szynel i mundur, dla ucznia gimnazjum filologicznego prawie nowe.

We Czwartek w godzinach poobiednich zgubiono pęczek małych kluczyków na małem kółeczku, w liczbie sześciu czy też siedmiu sztuk. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowe u szwajcara hotelu Krakowskiego za nagrodą trzech rubli. 13148

Charcik żółty, łapki białe, ślepie czarne wypukłe, plamy czarne pod spodem, zaginął we Wtorek po południu na Marszałkowskiej ulicy. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą na Nowogrodzką № 29, m. 29. 13156

Mops czteromiesięczny wybiegł lub został wzięty przy ulicy Pięknej z pod № 3-go we Czwartek 20-go Sierpnia, kto go przyprowadzi lub wskaże nabywcę, dostanie rs. 5 lub więcej. 13123

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.